Uwaga! Numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK
P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów środa 22 sierpnia 1934 | Nr. 230 ABC

Serja wizyt dyplomatycznych

Goemboesz i Litwinow w Warszawie

WARSZAWA 21. 8. (tel. wł. G) Według nadeszłych wiadomości, **przyjazd premjera węgierskiego Goemboesza i ministra spraw zagranicznych Kani do Polski nastąpi w połowie przyszłego miesiąca.** Zabawić oni mają w Polsce 2—3 dni i konferować będą z ministrem Beckiem. Przyjęci będą również przez Prezydenta Rzplitej i ministra Piłsudskiego.

WARSZAWA 21. 8. (tel. wł. G) W kołach dyplomatycznych pojawiły się pogłoski, które znalazły echo w prasie zagranicznej, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow, bawiący obecnie na kuracji we Francji, zatrzyma się w drodze powrotnej do Moskwy w Warszawie dla odbycia **konferencji z ministrem spraw zagranicznych Beckiem.** Pobyt komisarza Litwinowa w Warszawie miałby charakter nieoficjalny

Rząd hiszpański ustąpi?

MADRYT 21. 8. (PAT) Stanowisko partji ludowo agrarnej niezadowolonej ze sposobu rozwiązaniu szeregu zagadnień przez rząd **czyni dalsze istnienie rządu premjera Sampera coraz bardziej niepewnem.** Partja ludowo agrarna dąży do wywołania przesilenia rządowego jeszcze przed zebraniem się Kortezów.

Nauczyciele francuscy przeciw ministerstwu oświaty

PARYŻ 21. 8. (PAT) Nawiązując do komunikatu ministerstwa oświaty w sprawie przeprowadzonych przez inspektorów szkolnych dochodzeń w sprawie **wystąpień nauczycieli na ostatnim kongresie w Nicei, syndykat nauczycieli zgłasza protest przeciw tej decyzji,** która godzi w wolność syndykatu. Zarząd wzywa swych członków, by w razie tego rodzaju pytań ze strony inspektorów odpowiadali, **że nie są obowiązani do udzielania wyjaśnień co do faktów pozostających w związku z pracą szkolną.**

Rura wodociągowa przyczyną przerwy komunikacji

NOWY JORK 21. 8. (PAT) Na przedmieściu Nowego Jorku, Brooklin, pękła wczoraj rano na skrzyżowaniu kilku ulic **rura wodociągowa o średnicy 2.20 m., wskutek czego wysadzona została jezdnia na przestrzeni 20 m.** Olbrzymie masy wody zalały wkrótce piwnice sąsiednich domów i przerwały komunikację kołową i telefoniczną. Dopiero po trzygodzinnej wytężonej akcji straży ogniowej **udało się zapobiec niebezpieczeństwu wybuchu kotłów w sąsiednich fabrykach.**

Wycieczka dziennikarzy niemieckich w Polsce

WARSZAWA 21. 8. (tel. wł. G) Ministerstwo spraw zagranicznych ustaliło program przyjęcia dziennikarzy niemieckich w Polsce. Wycieczka dziennikarzy niemieckich dojdzie do skutku w pierwszych dniach września. **Do dyspozycji ich oddany będzie samolot, którym odbędą podróż po wszystkich większych miastach Polski.** Program pobytu dziennikarzy niemieckich przewiduje m. in. wielkie polowanie.

Górnicy polscy ofiarą konspiracji?

PARYŻ 21. 8. (PAT) W domu syndykatów w Lens odbyła się konferencja informacyjna robotników, w której wzięło udział około 1,200 delegatów departamentów Pas de Calais i Nord. W czasie obrad sekretarz federacji górników Legay skreślił przebieg wypadków w Lefores, piętnując **dwulicową działalność przywódców komunistycznych, którzy w kartce przesłanej do strajkujących górników polskich w tekście francuskim przestrzegali przed oburzeniem ludności, a jednocześnie w dopisku polskim zachęcali do kontynuowania strajku.** W zakończeniu przemówienia Legay oświadczył, że **wydarzenia w Lefores były wynikiem machinacyj pracodawców i policji, celem wywołania w opinji publicznej odruchu sprzyjającego masowemu wydalaniu robotników polskich.** Machinacje te znalazły świadomych lub nieświadomych wspólników w szeregach członków syndykatu unitarnego i wśród komunistów.

Następnie zebrani delegaci jednogłośnie wypowiedzieli się przeciw nawiązaniu rozmów z de'egatami syndykatu unitarnego (komunistycznego). Na zakończenie uchwalono rezolucję wyrażającą Legay'owi uznanie za jego działalność przy likwidowaniu incydentów w Lefores.

Mussolini rozmawia z Ottonem o restytucji Habsburgów

LONDYN 21. 8. (PAT) „Daily Telegraph" donosi, że arcyksiążę Otto Habsburg przed wyjazdem na północ **zdołał odbyć krótką rozmowę z Mussolinim (?) Premjer włoski nie pochwalał, ani nie potępiał aspiracyj monarchicznych arcyksięcia.** Na przedstawioną przez Ottona możliwość zjednoczenia Austrji i Węgier pod jego berłem, Mussolini miał odpowiedzieć, że nie **może być jeszcze mowy o restytucji Habsburgów i że będzie się można nad tem zastanowić dopiero, gdy sytuacja w Austrji ulegnie poprawie.**

LONDYN 21. 8. (PAT) Z Norwegji donoszą, że arcyksiążę Otto Habsburg udał się do Trondhjemu statkiem na objazd fiordów w północnej Norwegji.

Dalsze aresztowania narodowych - radykałów

WARSZAWA 21. 8. (tel. wł. G) Warszawska policja polityczna w toku dalszych rewizji i aresztowań, przeprowadziła dzisiejszej nocy rewizję w mieszkaniu **Józefa Karpińskiego,** gdzie zastano 2 jego towarzyszy **Stanisława Śliwerskiego, oraz Wacława Emeshelmera. Wszystkich trzech zatrzymano i przeprowadzono do urzędu policji politycznej.**

Karpiński oskarżony jest podobnie jak i inni aresztowani o należenie do tajnej organizacji tj. do Obozu Narodowo - Radykalnego, który **podobno obecnie przybrał nazwę Obozu Narodowej Rewolucji. (?)**

Jak się dowiadujemy, **rewizja w mieszkaniu adw. Rościszewskiego trwała w niedzielę od godz. 3 nad ranem do godz. 2 po południu.** Wśród zabranych przez policję papierów znajdują się **akty spraw sądowych** prowadzonych przez adwokata Rościszewskiego. **Ogółem aresztowano dotychczas 34 osoby.**

„Lekarze domowi" i inspekcje sanitarne mieszkań ubezpieczonych

WARSZAWA 21. 8. (tel. wł. G) Dowiadujemy się, że Ministerstwo Opieki Społecznej zajęło się projektem **ustanowienia lekarzy domowych przez Ubezpieczalnie,** co przewidziane jest ustawą scaleniową. Projektowane jest powołanie do życia **instytucji lekarzy okręgowych, którym podlegałyby pewne dzielnice. Lekarze prócz nadzoru lekarskiego nad ubezpieczonym prowadziliby inspekcje sanitarne mieszkań ubezpieczonych.**

Stan bezrobocia

WARSZAWA 21. 8. (tel. wł. G) Według urzędowych danych liczba bezrobotnych zarejestrowana na terenie całego kraju wynosiła **w dniu 17 bm. 290.339 osób** wykazując spadek w ciągu tygodnia o 2,156 osób.

Obliczanie wartości złota

W dniu 17 sierpnia br. weszło w życie rozporządzenie Ministra skarbu, które postanawia, że wartość złota obliczana będzie na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu wypłaty na Londyn na giełdzie w Warszawie. Wartość jednego grama czystego złota będzie ogłaszana z końcem każdego miesiąca na miesiąc następny w „Monitorze Polskim".

Głodówka Ribaud'a

PARYŻ 21. 8. (PAT) Głodówka adwokata Guibaud - Ribaud, pozostającego w więzieniu w związku z aferą Stawiskiego trwa już 5 dni. **Guibaud-Ribaud pragnie w ten sposób zaprotestować przeciw przewlekaniu sprawy i przeciw bezprawnemu trzymaniu go w więzieniu.**

Jak głosował Berlin?

BERLIN 21. 8. (PAT) Ostateczne wyniki plebiscytu w samem mieście Berlinie przedstawiają się w sposób następujący: uprawnionych 3,143.217, oddało głosów 3.020.524, tzn. 98,5 proc. **oddano głosów 2,452.620 czyli 81,3 proc., na „nie" 492.747 czyli 16.3 proc.** Nieważnych głosów 75.157 czyli 0.9 procent.

Harcerka polska przed czeskim sądem

MOR. OSTRAWA, 20. 8. (PAT). W sądzie powiatowym w Boguminie, odbyło się przesłuchanie 9-ciu świadków **w sprawie 18-letniej harcerki polskiej Stefanji Januszewskiej ze Skrzeczonia, pozostającej pod zarzutem wywieszenia na drzwiach kościoła w Lutyni Niemieckiej ulotki, zawierającej pogróżki pod adresem miejscowego proboszcza narodowości czeskiej.** Januszewska została zatrzymana w więzieniu, a prokuratura przygotowuje przeciw niej oskarżenie.

Florenckie rozmowy Mussoliniego z Schuschniggiem

Uroczyste powitanie

FLORENCJA, 21. 8. (PAT). Powitanie kanclerza Schuschnigga we Florencji miało charakter bardzo uroczysty. Na peronie udekorowanym flagami, ustawiła się kompanja honorowa milicji faszystowskiej z orkiestrą, oddział młodzieży, oraz **malownicza grupa urzędników municypalnych Florencji w historycznych strojach renesansowych ze sztandarem.**

O godz. 10.30 **zjawił się Mussolini** w towarzystwie szefa biura prasowego hr. Giano, oraz podsekr. stanu spraw zagr. Suvicha, ubranego w mundur wojskowy. O godz. 10.43 **zajechał pociąg, z którego przy dźwiękach hymnu austrjackiego, wysiadł kanclerz Schuschnigg.** Kanclerza Austrji powitał Mussolini **serdecznym uściskiem dłoni.**

Kanclerzowi towarzyszy radca ministerjalny Seydel, oraz radca prasowy Hertl. Gościa austrjackiego witali ponadto szef protokołu Senni, baron Aloisi, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych Drago i Butti, oraz szef austrjackiej misji wojskowej, bawiącej na manewrach.

Mussolini wraz z kanclerzem Austrji **przy dźwiękach hymnu faszystowskiego przeszli** przed frontem oddziałów honorowych, poczem szef rządu włoskiego **odprowadził kanclerza do samochodu,** w którym Schuschnigg w towarzystwie radcy Schwarzenberga udał się do willi Antinori, znajdującej się w pobliżu Florencji. **Rozmowy z Mussolinim toczyć się mają w pałacu de Marinis.**

Urzędowy komunikat

FLORENCJA 21. 8. (PAT) Dziś popołudniu ogłoszono następujący **urzędowy komunikat o spotkaniu premjera Mussoliniego z kanclerzem rządu austrjackiego Schuschniggiem:**

„Dziś w willi De Marinis odbyła się między szefem rządu włoskiego, a kanclerzem związkowym Austrji konferencja, która trwała około 2 godziny. W czasie tej konferencji szczegółowo **zbadano sprawy, interesujące oba państwa w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Stwierdzono wspólność dyrektyw i metod, dotyczących niepodległości i integralności państwa austrjackiego,** jak również w sprawie całkowitej niezależności wewnętrznej tego państwa, co łącznie tworzy **zagadnienie o charakterze europejskim oraz czynnik sprzyjający utrzymaniu pokoju na odcinku naddunajskim.**

Obaj mężowie stanu potwierdzili, jeśli chodzi o sytuację gospodarczą, użyteczność protokołów rzymskich, których zasięg może być wzmocniony i rozszerzony, a ponadto zgodzili się co do słuszności **prowadzenia zgodnej akcji, zmierzającej do stałego rozwoju ducha współpracy między obu państwami.** Te dyrektywy, które były zainicjowane przez nieodżałowanego kanclerza Dollfussa, będą też na przyszłość wytyczną dla stosunków między Włochami i Austrją".

Straszliwe skutki burzy

LONDYN, 21. 8. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Dairenu, że według otrzymanych tu wiadomości, w następstwie gwałtownego tornada wzburzone fale zerwały dwie tamy w Autung, zalewając niżej położone dzielnice miasta. **60 tysięcy ludzi jest bez dachu nad głową i bez zapasów żywności. Utonęło około 700 ludzi. 1200 domów uległo zniszczeniu, a zgórą 600 dżonek zostało porwanych przez fale.** W mieście ogłoszono stan wojenny.

MUKDEN, 21. 8. (PAT). Wskutek gwałtownych wylewów rzek połączenia między Autungiem a Mukdenem zostały zerwane. **Ofiarą powodzi padły 122 osób.**

5.000 dolarów dla powodzian

WASZYNGTON. Amerykański Czerwony Krzyż przesłał pod adresem Polskiego Czerwonego Krzyża **5 000 dol. na akcję pomocy dla ofiar powodzi** w Polsce.

Dalszy lot polskiego samolotu

BERLIN. Polski samolot sportowy, który jak wiadomo podczas lotu z Warszawy do Paryża musiał nagle lądować w miejscowości Liesdorf z powodu uszkodzenia motoru, **wczoraj o godz. 19.55 wystartował w dalszą drogę zatrzymując się jednak na lotnisku w Tempelhofie,** celem nabrania potrzebnej ilości paliwa.

W jakim kierunku pójdzie reforma Ubezpieczalni Społecznych?

WARSZAWA, 21. 8. (tel. wł. — G.) Jak się dowiadujemy, prace nad zapowiedzianą przez premjera Kozłowskiego reformą ubezpieczeń, postępuje naprzód. W ministerjum Opieki Społecznej wre praca w pełnym tempie. Podobno **od przymusu ubezpieczenia mają być zwolnieni pracownicy umysłowi, którzy zarabiają więcej niż 500 zł. miesięcznie.** — Według innych wersyj **granica przymusu ubezpieczeniowego obniżona ma być do 300 zł.**

Ponadto zanotowano pogłosk[illegible] **przymusu ubezpieczeniowego** [illegible] **zwolniona służba domowa.**

Liczny zjazd geografów do Warszawy

WARSZAWA 21. 8. tel. wł. G) W gmachu politechniki warszawskiej odbywają się ostatnie przygotowania do Kongresu geograficznego. Ilość przybywających z zagranicy gości świadczy, **że Kongres warszawski liczebnością nie będzie ustępował poprzedniemu Kongresowi, który odbył się w roku 1931 w Paryżu.**

Otwarcie Kongresu nastąpi 23 bm. o godz. 11 rano. Pierwsze przemówienie wygłosi prezes Międzynarodowej Unji geografów Dr. Bowan, imieniem rządu powita Kongres minister oświaty Wacław Jędrzejewicz. Ostatni przemawiać będzie prezes komitetu wykonawczego prof. Romer. **Jednocześnie nastąpi otwarcie wystawy kartograficznej. Prace tak na plenum, jak i w komisjach wygłaszane będą w językach: francuskim, niemieckim, angielskim, włoskim i hiszpańskim.** Jako reprezentacyjny język słowiański będzie uznany język polski. Delegacja polska przemawiać będzie w trzech językach. **Jedna praca będzie wygłoszona w języku polskim.**

Wielkie zainteresowanie wzbudza referat znanego uczestnika wyprawy „Czeluskina" prof. Schmidta, który będzie przemawiał w 3-cim dniu kongresu.

WARSZAWA, 20. 8. (tel. wł. — G.). Wczoraj przybyła do Warszawy część członków delegacji sowieckiej na kongres geograficzny. **Przyjazd profesora Schmidta (znanego z wyprawy „Czeluskina") oczekiwany jest w ciągu dnia dzisiejszego.**

Kronika telegraficzna

ŚMIERTELNY STRZAŁ DO AWANTURNIKA. W Spasie pow. Dolina dwóch posterunkowych, patrolujących tę okolicę natknęło się na znanego awanturnika Michała Kowalczuka, który widząc policję ukrył się za węgłem domu i zmierzył do posterunkowych z karabinu.

Gdy Kowalczuk nie usłuchał wezwanie posterunkowych, by złożył broń, jeden z policjantów strzelił do niego z rewolweru, jednak kula chybiła. Wówczas Kowalczuk, ostrzeliwując się, począł uciekać w pola. Posterunkowi użyli ponownie broni, raniąc awanturnika w płuco. Kowalczuk przeniesiony do domu rodziców wkrótce potem zmarł.

W czasie rewizji znaleziono przy nim karabin i znaczną ilość amunicji.

WŁAMANIE DO CERKWI. W Staruni powiat Nadwórna włamali się nieznani dotychczas sprawcy do miejscowej cerkwi i skradli ze skarbonki kwotę około 44 zł.

LIKWIDACJA STRAJKU. Trwający od 7 tygodni strajk w warsztatach mechanicznych Heniga i Ski w Borysławiu został przy interwencji Izby pracodawców zlikwidowany. Robotnicy uzyskali podwyżkę płac i z dniem 21 bm. powrócili do pracy.

Zuchwały napad bandycki

BORYSŁAW, 21. 8. (PAT). Dziś, o godz. **15.45 trzech uzbrojonych bandytów** wtargnęło do kancelarji kopalni nafty „Marja Teresa", stanowiącej własność **koncernu naftowego „Małopolska"** w Borysławiu. **Bandyci po sterroryzowaniu asystenta kopalnianego Jana Filipczaka, zrabowali wypłatę dla robotników, którą przed chwilą przywiózł kasjer firmy w kwocie 3.885 zł.**

Po dokonaniu rabunku bandyci zaczęli uciekać. Na alarm wszczęty przez Filipczaka, urzędnik koncernu „Małopolska" Michał Baczyński puścił się w pościg za uciekającymi, strzelając do nich z rewolweru. Bandyci w czasie ucieczki zgubili 375 zł., które znajdowały się w 9 kopertach, resztę zaś zrabowanej gotówki unieśli ze sobą. **Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła pościg za bandytami, który trwa dotychczas.**

Urugwaj atakuje Chile

PORTO ALLEGRO, 21. 8. (PAT). Donoszą z Santiago de Chile, że z powodu kampanji prasy urugwajskiej przeciwko Chile, **stosunki dyplomatyczne obu państw są zaostrzone.** Poseł chilijski w Assuncion **został odwołany,** a archiwum poselstwa oddano pod opiekę jednego urzędnika bez żadnej reprezentacji dyplomatycznej.

Zniżka cen papieru

Z dniem 16. bm. wszedł w życie nowy cennik „Centropapieru". Nowy cennik wykazuje dla papierów gazetowych, pakowych i drzewnych, zniżkę w granicach 5—8 proc. poprzedniej ich wysokości. W stosunku do poziomu z okresu przedsyndykalnego, zniżka cen na papier rotacyjny wynosi 30 proc.

Poprawa w przemyśle węglowym

Miesiąc lipiec przyniósł dość znaczną poprawę sytuacji w przemyśle węglowym. Zwiększyła się zarówno produkcja, jak też zbyt wewnętrzny i eksport. Ogółem wydobycie węgla kamiennego w Polsce w lipcu r. b. wyniosło przy 26 dniach roboczych **2.268.989 tonn,** wobec 2.085.308 ton w czerwcu r. b. przy 25 dniach roboczych, wzrosło więc w stosunku do poprzedniego miesiąca o 183.681 tonn, czyli o 8.80 proc.

Ogólny zbyt węgla w lipcu r. b. wyniósł 2.016.133 tonn, wobec 1.884.628 tonn w czerwcu r. b., z czego na sprzedaż wewnętrzną przypada 1.241.005 tonn., a na eksport 775.128 tonn. Pozatem zbyt dla celów własnych i na deputaty urzędnicze i robotnicze wyniósł w lipcu 207.956 tonn. Eksport węgla zwiększył się w stosunku do poprzedniego miesiąca o 45.482 tonn, t. j. o 6.23 proc.

Przedawnienie wierzytelności z tytułu czynszu

Nowowprowadzone w życie przepisy kodeksu zobowiązań wprowadzają zasadnicze zmiany w okresie przedawniania szeregu wierzytelności. **Wierzytelności z tytułu czynszu najmu, czynszu dzierżawnego** i z tytułu należności osób załatwiających sprawy cudze, ulegają **przedawnieniu** dopiero po upływie **lat pięciu.**

Pretensje do niemieckich ubezpieczeń

Ministerstwo Opieki Społecznej przypomina, iż **z dniem 1 września** r. b. mija ostateczny termin zgłaszania pretensji do niemieckich instytucyj ubezpieczeniowych. Na podstawie umów polsko-niemieckich, pretensje w sprawie ubezpieczenia górniczego, jak i ubezpieczenia pracowników umysłowych, zgłaszane mają być do tego terminu Zakładowi Ubezpieczeń Emerytalnych w Warszawie i Zakładowi Pracowników Umysłowych w Warszawie.

BERLIN. W pobliżu wyspy Elby w czasie gęstej mgły amerykański parowiec „Eochorde" **zderzył się z żaglowcem włoskim** „Efsasera". Żaglowiec **w krótkim czasie zatonął.**

BERLIN. W Spandawie pod Berlinem **wybuchł wczoraj popołudniu wielki pożar w stoczni.** Pastwą ognia padła znaczna ilość żaglówek, motorówek i innych łodzi.

MOSKWA. Sowiecki konsul generalny w Charbinie **Sławucki zawezwany został do Moskwy** celem złożenia sprawozdania o sytuacji na Dalekim Wschodzie.

TALLIN. Dnia 31 bm. rozpoczynają się w Tallinie **obrady piątej bałtyckiej konferencji ekonomicznej.** W obradach ma wziąć udział zgórą 150 przedstawicieli sfer gospodarczych Estonji, Łotwy i Litwy.

BIAŁOGRÓD. Prof. Cosyns oświadczył, iż przed lądowaniem balonu **wyskoczył z wysokości 800 m. ze spadochronem,** pragnął bowiem wobec panujących ciemności okazać pomoc przy lądowaniu balonu.

MADRYT. W zakładach farniarskich w pobliżu Walencji **nastąpił wybuch** kotła, od którego uległ zniszczeniu cały budynek. Jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu, a około 20 odniosło rany.

MILITARYZACJA POLITYKI

II. Politycy i żołnierze

Podczas wielkiej wojny często się narzucało umysłowi ludzkiemu porównanie między tem, co robili żołnierze, a tem, co robili politycy. Porównanie to nie wypadało na korzyść polityków.

Wojskowi, co prawda, nie umieli zapanować nad wojną, doprowadzić w krótkim czasie do decydujących rozstrzygnięć. Dotychczas wszakże nie można odpowiedzieć na pytanie: czy przyczyna tego tkwi w braku genjuszu wojskowego, czy też w naturze nowoczesnej wojny, w której strona techniczna, doskonałość narzędzi wojny, zapanowała nad człowiekiem i jego umysłem Natomiast, trzeba przyznać wojskowym zaczynając od wodzów, a kończąc na prostych żołnierzach, że robili swą rzecz uczciwie, z wielkiem naogół poczuciem odpowiedzialności, że wykazali wielki hart, wiele bohaterstwa i poświęcenia, że umieli nietylko umierać, ale zgóry rezygnować z życia, że wreszcie z postępem wojny spełniali swój obowiązek z coraz większą kompetencją. Politycy wykazali przedewszystkiem brak kompetencji, który w okresie wojny zaczął już wchodzić w przysłowie („le culte de l'incompétence"), nie miel planu, niezdolni byli postawić sobie wyraźnego pozytywnego celu, nie umieli nic przewidzieć; działali, o ile się n działanie zdobywali, niedołężnie, z brakiem poczucia odpowiedzialności, z zbrodniczą często lekkomyślnością; co najważniejsza, zajmując najwyższe stanowiska w służbie swego kraju i narodu działali pod rozkazami tajnych czynników międzynarodowych, organizacji żydowskich i masońskich.

Mając do rozporządzenia prasę, politycy reklamowali się bezlitośnie, to wszakże niezawsze ratowało ich przed nienawiścią i pogardą własnego społeczeństwa. W r. 1917 pewien polityk francuski, sam mason, powiedział mi:

— Myliłby się ten, ktoby sądził, że nienawiść Francuzów zwraca się dziś głównie przeciw Niemcom. Gradacja nienawiści francuskich jest następująca: pierwsze miejsce zajmują Rosjanie — było to po przewrocie bolszewickim w Rosji — Francja ich nienawidzi za to, że ją zdradzili; po nich idą embusqués, ci wszyscy, co się wykręcili ze służby na froncie, a za frontem robią paskudztwa, spekulują, bogacą się, lub prowadzą robotę defetystyczną; trzecim zkolei przedmiotem nienawiści są deputowani; dopiero czwarte miejsce zajmują Niemcy.

Na podstawie tego, co się widziało we Francji w czasie wojny, tę gradację można bodaj przyjąć. Tylko, zdaje się, że od początku wojny deputowani byli pierwszym przedmiotem nienawiści i pogardy. Nie pomagały im takie wystąpienia, jak owego deputowanego, co wygłosił w Izbie mowę, pełną oburzenia na kolegów, którzy poszli, jako ochotnicy, na wojnę i „zrejterowali ze swego posterunku w Izbie".

To pewna, że serce społeczeństwa było z tymi, którzy jako tako prowadzili wojnę, a często świetnie się bili, nie zaś z tymi, którzy przeważnie głupio i nędznie politykowali. Najmniej zaś kochali polityków ci, co się bili. Było wśród nich sporo takich, co sobie obiecywali, że po wojnie zrobią porządek z politykami.

Wojna się skończyła. Żołnierze wrócili z frontu. Życie domagało się swych praw, silniejszych od wszystkiego. Trzeba było zrobić pokój.

Pokój, zarówno jak wojnę, robiono bardzo długo, bo przygotowanie do niego było jeszcze gorsze, niż do wojny, i robiono go w imieniu krajów i narodów, a robili go ludzie, otrzymujący rozkazy od żydów i masonów.

Pokój robili nie żołnierze, jeno politycy — dodać trzeba z mniejszym jeszcze brakiem kompetencji, niż politykę wojenną. W długim okresie robienia pokoju o żołnierzach zapomniano. I oni wciągnęli się, o ile mogli, z powrotem w pracę, której wymagało życie.

Ci, co w czasie wojny marzyli o zrobieniu porządku z politykami, spostrzegli, że z chwilą opuszczenia szeregów, rozsypali się po kraju i przestali być siłą. Politycy, natomiast, mieli utrwaloną organizację, a przez nią kraj w ręku. Ci zaś, co rządzili, mieli nietylko kraj, ale i armję, tę, która po wojnie istniała.

Powstała po wojnie silna dążność do organizowania się byłych wojskowych, kombatantów z wielkiej wojny, ale tworzące się organizacje nie odgrywały żadnej poważnej roli w życiu. Do organizacji, mającej odegrać rolę w życiu politycznem, trzeba innych zdolności i innego wyszkolenia, niż daje wojsko. Zresztą zostały one przeważnie opanowane przez masonerję, która zajęła się tem, żeby te związki byłych wojskowych zrobić nieszkodliwemi dla siebie i dla swych polityków.

Wojsko, jako takie, wojsko zorganizowane, nie odegrało żadnej roli w polityce powojennej.

Jedynym krajem, w którym wojsko, takie jakie się biło w wielkiej wojnie, z tą samą organizacją, zamieniło się po wojnie w wewnętrzną siłę polityczną, była Polska. Nie było to wszakże normalne wojsko, ale formacja wojskowa, wytworzona przez tajną organizację polityczną, stanowiąca odrębny obóz w wewnętrznem życiu politycznem kraju.

Pomimo, że ta wojna tak długo trwała i tem samem tak potężny wywarła wpływ na psychikę ludzką; pomimo, że w niej wysłano na front nie armje już, ale wszystko, co było najlepszego, jako tako zdatnego do boju — żywioł wojskowy, kombatancki, odegrał niesłychanie nikłą rolę w polityce, do której przeszła Europa bezpośrednio po wojnie. Zdawało się, że wojna nie zdołała nawet w słabej mierze zmilitaryzować polityki.

Niewątpliwie było to wielkie zwycięstwo masonerji i patronujących jej żydów.

Zwycięstwo to wszakże okazało się pozornem.

W parę lat po zakończeniu operacyj wojennych na europejskim, zachodnim froncie, żołnierz z wielkiej wojny wkroczył w politykę bardzo mocno.

Roman Dmowski.

Secesja w Str. Ludowem?

Donieśliśmy wczoraj, że grupa posłów i działaczy Stronnictwa Ludowego przystępuje do wydawania tygodnika „Polska Ludowa", który dążyć ma do „zmiany i udoskonalenia programu i dostosowania go do obecnych prądów politycznych i gospodarczych". Formuła ta zawiera — jak twierdzi „Robotnik" — zamierzone wystąpienie owych 60 działaczy i posłów ze Stron. Ludowego i zbliżenie się — niewiadomo jeszcze w jakiej formie — do sanacji.

Oto posłowie, do których umiała przemówić obecnie sanacja: Andrzej Waleron, H. Wyrzykowski, Stanisław Wrona (b. prezes Komitetu Wykonawczego Str. Lud., obecnie zawieszony w prawach członkowskich i oczekujący wyniku procesu w sądzie państwowym) Tomasz Czernicki, Wł. Dobroch, Jan Krysa, Jan Kotarba, Józef Machniej, Marcin Margul, Konstanty Pac, Małgorzata Springerowa, Adolf Sawicki (b. więzień brzeski) i Jan Wojtasik, ponadto senator Jan Szafranek. Wśród nazwisk tych widzimy prawie wyłącznie posłów dawnego radykalnego „Wyzwolenia" i klasowego „Stronnictwa Chłopskiego". Ugrupowania te stale aż do roku 1926 popierały politykę Piłsudskiego i poparły przed 8 laty „przewrót majowy". Dopiero smutne doświadczenia z sanacją doprowadziły je do fuzji z umiarkowanym i niezawisłym „Piastem" w jedno Stronnictwo Ludowe, którego prezesem został Witos. Obecnie, jeśli wierzyć doniesieniom prasy, udało się znowu sanacji rozbić opozycję chłopską podobnie jak w roku 1923 piłsudczyzna potrafiła dokonać w „Piaście" dwóch rozłamów. Od dłuższego zresztą czasu podejrzywano p. Wronę o to, że prowadzi robotę w Stronnictwie dla sanacji. Praca ta stała się łatwiejsza, odkąd stronnictwo straciło swego przywódcę w osobie p. Witosa, który wyjechał do Czechosłowacji. Nie było w niem odtąd silnej ręki kierowniczej, a posiedzenia zarządu stały się terenem walk i intryg osobistych. Grupa dawnego „Piasta" zachowała stosunkowo najlepszą spójność ideową i karność partyjną.

Przyszli secesjoniści tłumaczą podobno zmianę swej orjentacji zapowiedziami w ostatniej mowie premjera Kozłowskiego (odłużenie rolnictwa) i mianowaniem b. Wyzwoleńca p. Poniatowskiego ministrem rolnictwa. Istnieje w BeBe grupa, której echem prasowem jest „Kurjer Poranny", dążąca do zbliżenia się z lewicowymi elementami chłopskimi i robotniczymi i — do zmniejszenia wpływów konserwatystów w sanacji. Czy udzieliła ona jakichś konkretnych przyrzeczeń secesjonistom co do przyszłej polityki rządu? Niewiadomo. W każdym razie ona ich zachęcała do rozbicia stronnictwa.

Władze Str. Lud. jeszcze się akcją Wrony i Walerona nie zajmowały. Co się tyczy zaś dołów partyjnych, to — zdaje się — jest wykluczonem, by przeszły do sanacji.

Brak szerszej idei, stary duch klasowy, zaściankowe horyzonty i wzajemne antagonizmy osobiste przywódców — oto przyczyny tej nowej próby secesji. Zdają sobie z tego stanu sprawę masy ludowe i dlatego garną się coraz liczniej do Stronnictwa Narodowego.

Warto wreszcie zaznaczyć, że porozumienie łączetnie lewicy z sanacją zalecali oddawna żydzi. Widzą oni bowiem — i słusznie — w poddaniu chłopów pod kuratelę sanacji jedyny sposób zatamowania antysemityzmu na wsi.

Prosimy wszystkich Prenumeratorów zamiejscowych o odnowienie prenumeraty na sierpień

Wpłacać prosimy na konto P. K. O. Nr. 153.795

Urywki z dnia

Francuskie wszy i polskie pluskwy

Sprawa żyrardowska przybiera na rozgłosie. Ostatni numer „Państwa Pracy" pisze o tem pod tytułem: „Francuskie wszy na polskim kołnierzu". Mogłoby powstać stąd mniemanie, jakoby Francuzi rabowali i okradali Polaków których „Państwo Pracy" broni.

W ten sposób wytwarza się w Polsce nastroje nie przeciw francuskim aferzystom, lecz przeciw Francuzom wogóle.

Tymczasem napewno jest Żydem szwagier Boussac'a, aresztowany Lucien Mojżesz Cohn, a sam p. Boussac jest międzynarodowym opryszkiem, za którego nie może odpowiadać francuski naród.

Ponadto nie wolno zapomnieć, że w Zarządzie Żyrardowa zasiadali Polacy. Kto? Jacy to ludzie?

Cóż oni tam robili?

Na to odpowiada „Gazeta Warsz.":

> Nadużycia Boussac'a datują się głównie za okres przed sekwestrem i że wtedy władzą, dającą polecenia tym dyrektorom i zobowiązaną do kontrolowania ich a zatem odpowiedzialną za ich działalność był zarząd „Żyrardowa". Prezesem tego zarządu **był p. Henryk Potocki, prezes Czerwonego Krzyża, osobistość wybitna w kołach sanacyjnych.** Członkiem zarządu był do ostatnich czasów senator **z BB. p. Marian Sobolewski** który ongiś jeszcze jako poseł, wołał buńczuoznie z trybuny sejmowej, **że nowa konstytucja będzie wprowadzona „z sejmem lub bez sejmu".** Poprzednio przed objęciem stanowiska delegata finansowego rządu polskiego w Paryżu, był członkiem zarządu „Żyrardowa" **także p. Józef Targowski, prezes senackiego klubu BB.**

Tych panów należy więc co prędzej skontrolować. I jeżeli ustali się ich odpowiedzialność — choćby tylko moralną — należy ich ukarać. Ale nie wolno rozdzierać szat, rzucać jowiszowe pioruny gniewu i oburzenia na „cudzoziemców", a równocześnie robić komedje z partyjnemi „honorowemi sądami". A więc żadnych niedomówień, żadnej podwójnej buchalterji. Ukarać złodziei żydowskich, francuskich i polskich, a gdyby w rozgwarze walki padło na kogoś niewinnego podejrzenie — dać mu pełną satysfakcję. Niczego nie ukrywać, wszystko ujawnić.

Wszystko bierzcie — tylko nas nie ruszajcie

Czytelnicy nasi pamiętają omówiony na tem miejscu artykuł p. Mackiewicza, redaktora „Słowa" wileńskiego. P. Mackiewicz, zaniepokojony nabywaniem przez Żydów ziemi na Kresach, zauważył wreszcie niebezpieczeństwo żydowskie w Polsce. Dziś jednak w „Słowie" wileńskiem czytamy:

> Artykuł mój pt „Żyrardów, a Iwje i Krzywoszyn" został uznany za artykuł „antysemicki". **Bardzo mi to nie** dogadza. Zawsze starałem się we wszystkich kwestjach żydowskich zachować całkowity objektywizm. **Broniłem na tych szpaltach wileńskiego kupiectwa żydowskiego, składałem hołd ideom sjonizmu.** Jeśli jednak antysemityzm ma polegać na niechęci do tego, aby większa własność rolna na kresach znalazła się w rękach żydowskich, to w takim razie jestem anty...

A więc to tak. Antysemityzm ograniczony do obrony większej własności. Czy jednak Żydzi takiego antysemityzmu się przestraszą? Naszem zdaniem — nie.

Rozumowanie wileńskiego publicysty każe nam przypuszczać, że świadomość żydowskiego niebezpieczeństwa w Polsce jest mu najzupełniej obca. A przecież dopóki nie złamie się monopolu żydowskiego w dziedzinie handlu, a przewagi żydowskiej w dziedzinie przemysłu, zawsze znajdą Żydzi pieniądze na kupowa-

nie zlicytowanych majątków ziemskich.

Stanowsko p. Mackiewicza jest nie **narodowe, lecz klasowe.** O tem należy pamiętać.

Nie rabowali wcale...

„Kurjer Poranny“ podaje ciekawe szczegóły o rozruchach antyżydowskich w Constantine, w Algierze:

Że wszystkie te ekscesy nie miały miały podkładu ekonomicznego, wynika stąd, że nie zanotowano ani jednego wypadku rabunku. Kilku przygodnych ...ców, którzy korzystając z okazji chcieli się obłowić, **ukarali natychmiast, i bardzo dotkliwie, sami ekscedenci.** W jednym wypadku rzucono nawet w ogień sporą paczkę banknotów, pochodzącą z jednego z prywatnych banczków żydowskich.

Jest to bardzo ciekawy przyczynek do wiadomości z Algieru...

Niektóre szczegóły przynosi też żargonowy „Moment“:

„aby silniej podniecić tłum, wystąpiono przeciw lichwiarzom tj. przeciw ...rem żydowskim bankom, które zajmowały się wypożyczaniem Arabom pieniędzy pod zastaw i na weksle“

Wyzyskiwali więc Arabów. Coraz bardziej jednak nawet Arabowie powstają przeciw wyzyskowi.

Już urabiają opinję

W Genewie odbywa się t. zw. światowa konferencja żydowska, omawiająca najważniejsze dla Żydów kwestje i zdarzenia. Zajęła się także konferencja polskim wnioskiem — na jesienną sesję Rady Ligi Narodów — w sprawie rozszerzenia traktatów mniejszościowych na wszystkie państwa — lub ich zniesienia. Poruszył to zagadnienie p. Goldman, przewodniczący konferencji:

Tegoroczne zgromadzenie Ligi wyczerpująco zajmie się kwestją ochrony mniejszości i obecna Konferencja Żydowska ma za zadanie zająć stanowisko wobec licznych zagadnień z tą kwestją związanych. Obecnie już jednak należy zaznaczyć, że **cały naród żydowski uważał przeforsowanie klauzuli o ochronie mniejszości w traktatach pokojowych za postęp polityczny i prawny** oraz za sukces myśli prawnej i nietykalnej i zasady równości wszystkich ludzi, a dalszy rozwój może iść w kierunku **ugruntowania tych praw, lecz nigdy w kierunku ich zwężenia.**

Opinja polska powinna w tym wypadku murem stanąć za wnioskiem polskiego Rządu. Delegaci nasi w Genewie powinni szczerze dążyć do obalenia traktatów mniejszościowych...

Przyjdzie im to tem łatwiej, im bardziej będzie jednolita polska opinja.

R.

Sukcesy i niepowodzenia państw
w dotychczasowych challenge'ach

Wszystkie państwa, biorące udział w tegorocznym Challenge'u, zgłosiły **już** swoje maszyny i pilotów oficjalnie.

Startują więc definitywnie samoloty: **niemieckie, włoskie, francuskie, czeskie** i — lotnicy **angielscy** w barwach polskich. Samoloty niemieckie mają kolor **popielaty,** włoskie — **czerwony,** francuskie — **niebieski,** czeskie — **zielony,** polskie — **biało - czerwony.**

Co się tyczy szans poszczególnych ekip, można będzie tylko — jak już pisaliśmy — robić mniej lub więcej prawdopodobne przypuszczenia, ale dopiero po pierwszych próbach technicznych.

Trochę może w tych dociekaniach dopomóc znajomość tego, co zawodnicy poszczególnych drużyn osiągnęli na poprzednich Challenge'ach. Przypomnijmy to sobie pokrótce.

FRANCJA

Francja przechodzi do historji lotnictwa jako **inicjatorka zawodów Challenge'owych,** nie może się jednak dotąd pochwalić poważniejszym sukcesem sportowym w tym konkursie. Wprawdzie w roku 1929 członkowie drużyny francuskiej zajęli zaszczytne miejsca — drugie i dziesiąte — w klasyfikacji ogólnej, ale **byli to... Anglicy,** Broad i miss Spooner, startujący w Challenge'u w barwach francuskich. W Challenge 1930 tylko dwóch zawodników francuskich zdołało pokonać wszystkie trudności konkursu. Zajęli oni **miejsca 17-te i 24-te.**

Callenge 1932 dał Francuzom **miejsce 20-te,** jako najlepsze, reszta bowiem zawodników francuskich znalazła się na miejscach końcowych w klasyfikacji.

NIEMCY

Te już od pierwszej chwili były **potęgą w dziedzinie lotnictwa turystycznego i sportowego,** to też ich zawodnicy odnosili w Challenge'ach jedne sukcesy po drugich. W roku 1930 ocena techniczna przynosi decydującą przewagę samolotom niemieckim nad wszystkiemi innemi. Na pierwszych 20-tu miejscach klasyfikacji ostatecznej **znalazło się aż 13-tu Niemców** z Morzikiem na czele.

W roku 1932 Niemcy byli uważani za kandydatów na pewnych zwycięzców, ponieważ mieli za sobą doświadczenie lat ubiegłych i wystawili ekipę bardzo starannie przygotowaną. Jakkolwiek **zwycięstwo odniósł śp. Żwirko,** to jednak walka jego z Niemcami była nad wyraz **zacięta i — wyrównana.** Lotnik niemiecki (nieżyjący już) Poss zajął drugie miejsce, Morzik trzecie w punktacji zespołowej.

WŁOCHY

Włochy od pierwszej chwili wystawiały do Challenge'ów **najlepsze maszyny własnej konstrukcji,** pilotowane przez pierwszorzędnych pilotów.

W roku 1932 wystawiły nadzwyczaj **jednolitą drużynę na samolotach „Breda“.** Przodował w niej Colombo, rywal naszego Żwirki. Włosi osiągnęli wtedy pierwszorzędne wyniki podczas prób technicznych. ale w czasie lotu okrężnego nastąpiły **przypadki odrywania się skrzydeł** wskutek czego cała drużyna włoska na rozkaz **gen. Balbo** została wycofana.

CZECHOSŁOWACJA

Nasz sąsiad z za Karpat uczestniczył dotychczas w dwóch Challenge'ach, w roku 1929 i 1932. W pierwszym z tych Challenge'ów czołowy zawodnik czeski Kleps, lecący na samolocie „Avia BH — 11“, **zajął w klasyfikacji ogólnej miejsce siódme,** co w tak poważnych zawodach jest wynikiem bardzo zaszczytnym. W roku 1932 trzech pilotów czeskich ukończyło cały Challenge, co już samo przez się **stanowiło sukces** sportowy. W Challenge'u bowiem samo ukończenie pełnego programu jest niebylejakim czynem, wystawiającym **piękne świadectwo maszynie i zawodnikowi.** Najlepszym z Czechów był w **1932 r. Kalla,** który na maszynie „Praga — 111“ zajął 12-te miejsce w klasyfikacji ogólnej, tuż za naszym zawodnikiem Bajanem.

POLSKA

Pierwszy Challenge przypadł na okres organizowania początków naszego lotnictwa turystycznego i sportowego, to też **Polska udziału w nim nie brała** pomagając jedynie przy urządzaniu polskiego odcinka trasy lotu okrężnego.

Do konkursu stanęliśmy po raz **pierwszy w roku 1930 z** samolotami „RWD — 2“, „RWD — 4“ „PZL—5“ i „PWS — 8“. Z jedenastu naszych zawodników **przybyło do mety siedmiu.** Najlepsze miejsce zajął St. Płonczyński **Do następnego Challenge'u w roku 1932 stanęliśmy już bogaci w** doświadczenie, po paru latach wytężonej pracy nad rozwojem lotnictwo sportowego i ulepszeniem konstrukcji rodzimej.

Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Liczyliśmy na zdobycie zaszczytnego miejsca w pierwszej dziesiątce, zdobyliśmy nietylko pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej, dzięki Żwirce i Wigurze, ale również zwyciężyliśmy w punktacji zespołowej, co światu lotniczemu dowiodło, że **zwycięstwo naszego przedwcześnie zmarłego bohatera przestworzy nie było dziełem przypadku, lecz stanowiło przejaw siły całego polskiego lotnictwa sportowego.**

Sukces był olbrzymi.

I nawet ewentualna w tegorocznym Challenge'u przegrana, w niczem go umniejszyć nie zdoła. A jeśli wygramy?

t. u.

Przeciw żydowskim koncypientom
„Panie syndyk! Pan jest hołota!“

Dwutygodnik ruski „Peremoha“ — drukuje cykl artykułów p. t. „Królestwo klik“. Czytamy tam o niesłychanem rozpanoszeniu się w społeczeństwie ruskiem, zwłaszcza w instytucjach gospodarczych, systemu **kumulowania posad i wzajemnego popierania się pewnych zamkniętych kół w** chwili, gdy całe rzesze ludzi nie mogą znaleźć pracy.

Jako przykład podaje „Peremoha“, że znany ruski działacz w Przemyślu, poseł na Sejm Rzplitej, Dr. W. Zahajkewycz, oprócz mandatu poselskiego **piastuje funkcje prezesa w dziesięciu różnych instytucjach,** a w sześciu jest równocześnie syndykiem prawnym. W **trzech** instytucjach jest p. Zahajkewycz równocześnie syndykiem prawnym i prezesem rady nadzorczej. Jako prezes rady, jest p. Zahajkewycz **władzą dla zarządu, jako syndyk, jest podwładnym.**

Następnie „Peremoha“ zwraca uwagę, iż niektórzy z adwokatów-Rusinów mają koncypientów Żydów.

„Ale, — pisze dalej „Peremoha“ — czy przy systemie klik, który zapanował w naszem życiu, ktoś o tem myśli? Czy słyszał kto, żeby którakolwiek instytucja powiedziała swojemu syndykowi np. w Stanisławowie: **Panie syndyk, pan jest hołota! Jeżeli pan nie odprawi ze swej kancelarji Żyda i nie zaangażuje Rusina, my zrezygnujemy z pana, jako syndyka. Bo czy pan nie widzi, co dzieje się z naszą młodzieżą? Ona przecież ginie.** Undo i Metropolita piszą manifesty, o dr. Kost' Łewyc'kyj pisze znowu, żeby przyciągnąć młodzież do pracy. Proszę, niech ją pan przyciągnie do pracy! Nie manifestem, bo z niego młodzież nie będzie syta, **ale reformą naszego życia.** Niech pan zrezygnuje z kilku syndykatów, niech pan je przekaże innym adwokatom i zobowiąże ich, iż mają za to przyjąć po jednym koncypiencie do swoich kancelaryj. **Pan znowu niech odprawi Żyda,** on **między swoimi nie zginie, a na jego miejsce niech pan przyjmie Rusina“.**

Tyle pisze „Peremoha“. Nie mieszamy się do wewnętrznych spraw ruskich i w czysto wewnętrznych sporach nie wypowiadamy się pro, ani contra.

Ale to, co się dzieje wśród Rusinów, **dzieje się również wśród Polaków** na naszym terenie. I u nas kumuluje się posady — zwłaszcza w instytucjach samorządowych. A jak jest z naszymi syndykami? Nie tyle może widzi się tu kumulację, ile Żydów, jako syndyków w instytucjach, gdzie powinni być Polacy. Rusini o tyle są szczęśliwi, iż ich życie narodowe **nie jest tak zażydzone, jak nasze.** Oni mają Żydów nazewnątrz, my nawewnątrz swego społeczeństwa.

A jak strasznie przedstawia się sprawa żydowskich koncypientów po polskich kancelarjach.

Niejednokrotnie się zdarza, iż taki pan mecenas usprawiedliwia się, iż straciłby syndykat w instytucji zależnej od rządu. Ale my w to nie wierzymy. Niepodobna bowiem, aby nawet sanatorzy mogli nie widzieć, co się dzieje w adwokaturze w lwowskim okręgu apelacyjnym i aby mogli na tym odcinku popierać Żydów. Społeczeństwo polskie powinno głośno upomnieć się o usunięcie z polskich kancelaryj adwokackich żydowskich koncypientów. Cóż bowiem dzieje się **z naszą młodzieżą?** Komu zależy na tem, aby ona przeszła do terroru, skoro w spokojny sposób kawałka chleba zapracować dla siebie nie może?

Rozchodzą się też wieści, iż ma być zamknięty dla młodzieży prawniczej dostęp do aplikantury adwokackiej. W ten sposób chcą zainteresowani zabezpieczyć się przed konkurencją młodych i głodnych prawników Polaków, którzy jakżeż wielkie zasługi mogliby oddać polskiemu kresowemu społeczeństwu.

Panowie mecenasi Polacy! Ostatni czas, bo już wkrótce nawet dla dobrych chęci może być zapóźno.

Nowe prześladowania
w Sowietach

Według informacyj otrzymanych przez KAP-wą z Moskwy, na terenach diecezyj żytomierskiej i kamienieckiej pozostało jeszcze setki tysięcy katolików, odczuwa się natomiast **wielki brak kapłanów.** Na całem tem olbrzymiem terytorjum, posiadającem wiele niezamkniętych przez władze sowieckie kościołów, pracuje **zaledwie dwudziestu księży.** Wynika stąd nieodzowna potrzeba, by księża ci, objeżdżali osierocone parafje i kościoły, spiesząc z posługą religijną, której wszyscy tak pożądają.

W akcji tej jednak, którą kapłani mimo straszliwego wyczerpania z godnym podziwu apostolskim iście zapałem pełnią, na przeszkodzie stoi wprowadzona w ostatnim czasie przez rząd bolszewicki **obowiązkowa rejestracja księży,** bez dopełnienia której kapłanowi nie wolno spełniać najdrobniejszej nawet, choćby bardzo naglącej funkcji religijnej. Oczywiście zameldowaniom i wymeldowaniom towarzyszą niezliczone szykany i upokorzenia. Nieraz tygodniami całemi kapłan zmuszony jest zabiegać o meldunek, którego mu wreszcie odmawiają. Wtedy kapłan musi daną miejscowość opuścić i udać się gdzieindziej.

W ostatnich czasach wprowadzono **nowe obostrzenia** przy rejestracji, skutek czego praktycznie kapłanom katolickim całkowicie ją uniemożliwiono. Zdawałoby się, że sprawę posług religijnych można załatwić w inny sposób: skoro kapłan przywiązany jest do miejsca, niech wierni pośpieszają do niego. Rzeczywiście, dłuższy czas tak też sobie radzono, póki w ostatnich czasach bolszewicy nie wydali **zakazu wszelkiego rodzaju pielgrzymek.** Sytuacja zatem jest rozpaczliwa: ani kapłan nie może iść z pociechą religijną do wiernych, ani ci wierni odwiedzić kapłana.

W epoce zawierania przez rządy państw cywilizowanych umów z państwem Sowietów, dziwnem jest, że nikt nie pomyśli o losie nieszczęśliwych wyznawców Chrystusa na terenie państwa sowieckiego.

Przed dwudziestu laty...

Pod datą *22* sierpnia 1914 przynoszą telegramy z Berlina wiadomości o „Świetnem zwycięstwie wojsk niemieckich w Lotaryngji, między Metzem a Wogezami.

Z frontu „galicyjskiego“ wiadomości bardzo skąpe i ogólnikowe:

C. K. Namiestnictwo ogłasza krótko:

Nieprzyjacielska kawalerja poruszająca się wczoraj w okolicach granicznych na północ od Lwowa, została odparta na całej linji i cofnęła się w rozsypce.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika wileńska

Żydowska wytwórnia pornografji

Od pewnego czasu krążyły po Wilnie egzemplarze „Teatru Natury", **ordynarnego, pornograficznego wydawnictwa**, redagowanego przez „głodującego literata". Do każdego numeru dołączona była prośba o wpłacanie gotówki na konto w P. K. O.

Jeden egzemplarz „Teatru Natury" trafił przypadkowo do rąk władz bezpieczeństwa i w ten sposób **źródło pornografji zostało zlikwidowane**. Przestępcę zdradził numer konta P. K. O., podany w komunikacie. Właścicielem konta okazała się **żona znanego na terenie Wilna kupca W. J., Żyda**, który zwinąwszy swe przedsiębiorstwo, zmienił ołówek handlowca na pióro „literata" i **jął się fabrykowania ohydnej bibuły pornograficznej**. Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu kupca, przy ul. Mickiewicza, znaleziono większą ilość egzemplarzy „Teatru Natury".

Pomysłowemu „literatowi", którego prokurator pociągnął do odpowiedzialności, grozi kara dwóch lat aresztu.

Rozwiązanie „Legjonu Młodych"

Starosta częstochowski rozwiązał miejscowy oddział „Legjonu Młodych". Jak wiadomo, częstochowscy „młodolegjoniści" zbuntowali się ostatnio na dobre przeciwko swym sanacyjnym władzom i opiekunom.

Kronika morska

ZATWIERDZENIE WYROKU NA MARYNARZY Z „POLONJI": Przed Sądem Okr. w Gdyni odbyła się rozprawa apelacyjna przeciwko 19 marynarzom, którzy na jesieni r. ub. zastrajkowali na statku „Polonja" w rumuńskim porcie Constanza, motywując swe wystąpienie niedostateczną opieką lekarską nad ich chorym kolegą.

Ponieważ pretensje marynarzy uznane zostały za nieumotywowane i wystąpienie miało charakter buntu, wszystkich marynarzy aresztowano i pod eskortą policji odstawiono do kraju. W I-szej instancji wszystkich oskarżonych skazano na grzywnę 100 zł. Na rozprawie apelacyjnej sąd zatwierdził wyrok tej instancji.

CIĘCIE OKRĘTÓW NA ZŁOM. Centrala zakupu złomu postanowiła poczynić pierwsze próby cięcia okrętów na złom w porcie gdyńskim. Cięcie okrętów na złom w kraju a nie zagranicą posiada ogromne znaczenie dla portu gdyńskiego, to też decyzja ta wywołała duże zainteresowanie wśród sfer gospodarczych i portowych w Gdyni.

W najbliższym czasie tytułem próby pocięte będą na złom dwa pierwsze statki.

Kronika łódzka

POŻAR KOŚCIOŁA. W poniedziałek w Retowie pod Łodzią wybuchł pożar w kościele podczas nabożeństwa. Od palącej się świecy zapaliła się dekoracja przy głównym ołtarzu i wkrótce ogień objął cały kościół. Wierni znajdujący się w kościele rzucili się na ratunek, lecz mimo ich energicznych wysiłków kościół spłonął doszczętnie.

Kronika tarnopolska

Zjazd strażacki

Zjazd instruktorów pow. straży pożarnych Województwa tarnopolskiego odbył się pod przewodnictwem prezesa zarządu okręgu Zw. Straży Pożar. wicewojewody Gintowta-Dziewałtowskiego. Po obradach odbyły się na strzelnicy P. W. zawody strzeleckie korpusu technicznego okręgu tarnopolskiego pod kierunkiem referenta zarządu głównego Zw. Straży Pożarnych R. P. z Warszawy kpt. Bielenina. W obradach zjazdu w pierwszym dniu brał udział delegat zarządu głównego insp. Adam Kalinowski.

Echa katastrofy pod Sadownem



Miejsce tragicznego wypadku.



Raport nurka

Agitował za pieniądze publiczne

Sensacyjna rozprawa w Rzeszowie

Przed sądem okręgowym w Rzeszowie stanął ostatnio wójt jednej z wsi powiatu przeworskiego, nazwiskiem Pieniążek. Akt oskarżenia zarzucał mu **sprzeniewierzenie 4.500 zł. z pieniędzy skarbowych**. Na rozprawie tłumaczył się oskarżony, który po wykazaniu sprzeniewierzenia **nie był ani aresztowany, ani nawet zawieszony w urzędowaniu**, że w czasie ostatnich wyborów sejmowych, wezwał go ówczesny starosta przeworski (a obecnie przemyski) Remiszewski do siebie i kazał w paru wsiach agitować za jedynką. Kiedy Pieniążek zażądał pieniędzy, p. **Remiszewski miał mu tak odpowiedzieć, że wójt uważał za odpowiednie wydać pieniądze skarbowe.** Przesłuchany w charakterze świadka starosta Remiszewski, zeznał, że wójtowi **nie polecił korzystać z pieniędzy publicznych.**

Po przeprowadzonej rozprawie, Pieniążek, którego bronił Dr. Czarnek, skazany został **na rok aresztu z zawieszeniem.**

Kronika przemyska

Kalwaryjska historja

Socjalistyczny „Głos Przemyśla" puścił bujdę o **chłopcu maltretowanym przez żebraka** w czasie ostatniego odpustu na Kalwarji Pasławskiej. Bujdę tę umieścił sławetny korespondent „I. K. C." i „Wieku Nowego", Leoś Turteltaub w odpowiednim sosie, poczem w niezwykle sensacyjnej formie, podał na łamach swych „organów". Należy zaznaczyć, że **ani jedna osoba, przybyła z odpustu kalwaryjskiego, historji tej nie znała.**

Tak więc z niesmacznego dowcipu „Głosu", p. Turteltaub zrobił sensację, kompromitując swoje pisma.

NA SCENIE. Już poraz trzeci sympatyczna salka „Fredreum" wypełniła się publicznością, która przybyła celem oglądania wesołej komedji Hennequina i Webera pt. „Codziennie o piątej". Dobra obsada, połączona z nienaganną reżyserją p. Orzechowskiego złożyły się na sukces, do którego w dużej mierze przyczyniły się również artystyczne dekoracje kpt. Królikiewicza.

Z amatorów należy się pochwała paniom: mgr. Dobrzańskiej, Górskiej i Przestrzelskiej, z panów doskonałemu p. Orzechowskiemu, oraz zupełnie szczęśliwemu debjutantowi p. Baziukowi. Zawiódł natomiast p. Relich, który w każdej roli jest identyczny. Nie było również zapowiedzianej orkiestry.

Z ŻYCIA NARODOWEGO. 19 bm. przy licznym udziale członków, odbyło się zebranie plenarne Sekcji Młodych S. N. Po załatwieniu spraw organizacyjnych, dotychczasowy kierownik sekcji, a obecnie prezes Str. Narod., mgr. Wł. Bilan wygłosił pogadankę ideową, poświęconą, jubileuszowi Romana Dmowskiego oraz „Cudowi Wisły", poczem przekazał kierownictwo sekcji nowemu przewodniczącemu p. Leonowi Uchwatowi. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem Hymnu Młodych.

PRZEMYŚL DLA POWODZIAN. Na ręce powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi płyną w dalszym ciągu pokaźne datki W ciągu trzech pierwszych tygodni zebrano 7.958 i 84 zł. Ostatnia zbiórka uliczna dała zł. 412.20, a największe datki indywidualne złożyli: ks. biskup Barda zł. 200, a ks. biskup Tomaka zł. 100. Dalsze datki płyną.

TOPIELEC. Jeden z mieszkańców Krasiczyna natknął w Sanie na zwłoki jakiegoś mężczyzny, którego identyczności nie udało się ustalić. Są to prawdopodobnie zwłoki samobójcy, gdyż przed kilku dniami widziano jakieś mężczyznę, rzucającego się właśnie za Krasiczynem do Sanu.

WYPADEK Z AUTEM. Auto ks. Leona Sapiehy z Krasiczyna najechało na wóz wieśniaka Michała Oleska z Olszan. Skutki zderzenia były bardzo poważne, gdyż wóz uległ zupełnemu niemal zniszczeniu, a jadącą na nim Annę Miszewską z Kraczkowej musiano odwieźć do szpitala, gdyż uległa bardzo poważnym obrażeniom.

STRZELCY I ŻYDZI. Komendant jednego z przemyskich oddziałów strzeleckich, Juljan Kmiotek, idąc z paru kolegami ulicą Kazimierzowską, tak dokumentnie sporządził paru Żydów, że jednego z nich miano nawet przewieźć do szpitala. Kmiotkiem zajęła się policja.

ARESZTOWANIA. Pod zarzutem szeregu kradzieży kieszonkowych aresztowano Stanisława Rosakiewicza z Horodyszcz, oraz Franciszka Chrosta ze Lwowa. — Pod zarzutem włóczęgostwa przymknięto Józefa Ciszonia z Lubaczy koło Pilzna.

Kronika stanisławowska

Aresztowanie dyrektora magazynu tytoniowego

Onegdaj aresztowano w naszem mieście, z polecenia prokuratury dyrektora państwowego magazynu sprzedaży wyrobów tytoniowych Jana Kucharuka **pod zarzutem wielkich malwersacyj**, popełnionych na szkodę państw. Monopolu Tytoniowego.

Malwersacje te odkryto jeszcze w maju br. i wówczas **w wyniku przeprowadzonej rewizji ksiąg, zwolniono jedną urzędniczkę z magazynu**, zaś dyr. Kucharuka zawieszono w urzędowaniu a księgi handlowe odesłano do Dyrekcji Państw. Monopolu Tytoniowego w Warszawie.

Po gruntownym przeglądnięciu ksiąg okazało się, oże Kucharuk ponosi odpowiedzialność za poczynione malwersacje, wobec czego Dyr. Monopolu Tytoniowego oddała sprawę do prokuratury. Kucharuk jest prezesem strzeleckiego klubu sportowego Raz-Dwa-Trzy i sam należy do Strzelca.

Kronika zakopiańska

Zagranica zwiedza Tatry i Pieniny

Niezwykle silny w tym roku ruch zagraniczny zaznaczył się ostatnio (20 b. m.) aż 3-ma poważnemi wycieczkami. Mianowicie bawiła tu wycieczka **krajo- i ludoznawcza 16 lekarzy francuskich**, którzy objawili szczególne zainteresowanie folklorem i w związku z tem byli na Mszy św. ,a później na obrzędzie chrztu, następnie zaś szczegółowo zwiedzali Muzeum Tatrzańskie, a popołudniu Dolinę Strążyską. Dalej bawiła **tu wycieczka 25 osób z Belgji**, która przybyła autobusem belgijskim w podróży okrężnej po Europie z Czechosłowacji i zwiedziwszy Morskie Oko, udała się do Czorsztyna i Pienin. Wreszcie zanotować należy **90 osób liczącą wycieczkę kolejarzy estońskich**, którzy zwiedzili Morskie Oko i Zakopane.

Prócz tego, jak zwykle, zauważyć można w Zakopanem kilkanaście samochodów z Czechosłowacji.

CO DZIEŃ NIESIE?

22 SIERPNIA
Wsch. sł. 4 g. 23 m.
Zach. sł. 18 g. 30 m.

Środa
Tymoteusza
Czwartek Filipa

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5,10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 6.10. 7.40. 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11.22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15. Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty 9.05 (p).

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Teatr aż do odwołania nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „A. L. 14" i rewja.
MUZEUM: nieczynne.
ATLANTIC: „6 żon Henryka VIII.".
APOLO: „Symfonja serc".
BAGATELA: „Hotel studentów" i rewja „Jak się bawić, to się bawić".
DOM ŻOŁNIERZA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni".
PROMIEŃ: „Węgierska miłość" i „Noc w Budapeszcie".
SZTUKA: „Wróg we krwi".
SŁONKO: „Moje marzenie" i rewja „Goło, ale na wesoło".
ŚWIT: „Bandyta detektyw".
UCIECHA: „Niebieskie [illegible]".
WANDA: „Ja mam temperament".

—o—

KOMUNIKATY

WYCIECZKA DO GDYNI. Liga Morska i Kolonjalna w Krakowie organizuje poraz ostatni wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Gdyni. Wyjazd z Krakowa nastąpi dnia 25 bm. o godz. 14-tej.

BIURO KRAKOWSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POMOCY OFIAROM POWODZI mieści się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Basztowa 22, I. p. przy gabinecie wicewojewody Tadeusza Walickiego, który z dniem 18 b. m. objął agendy akcji powodziowej. Na kierownika biura został powołany radca Milanicz (tel. 111-12). Biuro jest czynne codziennie od godz. 8—15. w soboty od 8—12.30, w niedzielę i święta od godz. 11—12.

ZMIANY W MAGISTRACIE KRAKOWSKIM. W składzie osobowym zarządu miejskiego nastąpiły w ostatnim czasie [illegible] zmiany. Między innymi z dniem 31 lipca br. przeszedł w stan spoczynku inż. **Feliks Kalicki,** radca budownictwa miejskiego oraz **Franciszek Strasik,** b. sekretarz prezydjalny a ostatnio naczelnik **biura** meldunkowego

KRONIKA KRAKOWSKA

Odsłonić kościół Marjacki!...

Ankieta w sprawie „wikarówki"

Dziś w dalszym ciągu drukujemy jedną z odpowiedzi na naszą ankietę w sprawie wikarówki:

Rozbiórka „wikarówki" przy kościele Marjackim dobiega końca. Co dalej czynić należy?

Sama „wikarówka" nie przedstawiała żadnej wartości ani historycznej, ani architektonicznej, i dlatego słusznie jako ruderę szpecącą Kraków trzeba było ją rozebrać. Przez pozostawienie wolnego miejsca odsłoni się kościół Marjacki, który ze swoim majestatycznym stylem gotyckim i licznemi pamiątkami stanowić będzie wspaniały obraz przeszłości dziejów Krakowa.

Dlatego tem chętniej przyłączamy się do ogólnej opinji, aby w miejscu rozebranej „wikarówki" nie budować żadnego budynku, gdyż więcej ze względów estetycznych i historycznych zależy na ogólnym wyglądzie widoku samego kościoła Marjackiego. Pozostawienie bramy półkolistej przylegającej do kościoła św. Barbary i części starej kancelarji parafjalnej jako rzeczy dawnej jest koniecznością, aby oba kościoły razem tworzyły harmonijną historyczną całość.

LUDWIK SIKORA.

„Tylko dla dorosłych?"

O filmy dla młodzieży

Istnieje u nas dziwne uprzedzenie do tych filmów, które oznaczone są jako „dozwolone dla młodzieży". Utarło się przekonanie, że film taki jest gorszy od filmu „dla dorosłych". Przekonanie to jest błędne, zastrzeżenie bowiem, zakazujące młodzieży oglądanie pewnych filmów, dotyczy zazwyczaj tylko kilku scen, nie nadających się dla młodzieży, a często przedstawiających bardzo małą wartość. A jednakże marka **„tylko dla dorosłych"** robi swoje... Ludziska śpieszą do kina po to tylko, aby się przekonać, że „przecież w nim **nic takiego** nie było". Wielu nie wie o tem, że wobec ostrej cenzury filmów nic **„takiego"** nie może się ostać.

Łatwo się przekonać, że częstokroć **„dozwolone"** dla młodzieży filmy stoją na bez porównania wyższym poziomie od innych. Mimo to właściciele kin unikają jak ognia oznaczania filmów jako dozwolonych dla młodzieży. Twierdzą, że film taki nie ma powodzenia. Otóż tak być nie powinno.

Brak odpowiednich wskazówek na afiszach jest bardzo uciążliwy dla rodziców, którzy pragną iść do kina w towarzystwie swych dzieci. W takim wypadku rodzice rozpoczynają wraz z dziećmi wędrówkę po Krakowie od jednego kina do drugiego i nieraz muszą w ten sposób obejść trzy i cztery kina, zanim wreszcie natrafią na „dozwolony program". Oczywiście możnaby tego uniknąć, przez umieszczenie na afiszach wskazówki, informującej o tem, czy film jest dozwolony, czy nie. Apelujemy do dyrekcyj kino - teatrów krakowskich, ażeby na afiszach odpowiednie wzmianki zamieszczały.

Kronika lwowska

Aresztowanie studenta praw

pod zarzutem fałszowania książeczek P. K. O.

(a) W ostatnich miesiącach nieznany sprawca dokonał sfałszowania książeczek oszczędnościowych PKO. w pocztowych urzędach we Lwowie, przyczem w każdym niemal wypadku podrabiał sumę podejmowaną na kwotę 100 zł. — Z opisu sprawcy, podawanego przez urzędników z poszczególnych urzędów, wynikało, że we wszystkich wypadkach działał jeden i ten sam osobnik.

Onegdaj na gorącym uczynku podejmowania znaczniejszej kwoty na sfałszowaną książeczkę PKO. **w urzędzie pocztowym w Kowlu**

przytrzymany został Franciszek Tymkiewicz, liczący 25 lat, student praw na Uniwersytecie lwowskim.

Sprawca został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego w Kowlu.

Fotografja jego przesłaną została do tutejszego Wydziału śledczego, gdzie urzędnicy kilku tutejszych urzędów pocztowych, gdzie oszust podejmował pieniądze, rozpoznali w przedstawionej im fotografji Franciszka Tymkiewicza, tego, który podejmował pieniądze na sfałszowaną książeczkę PKO.

Ponieważ w ostatnim roku i w innych, pozalwowskich urzędach pocztowych zdarzały się wypadki podejmowania znaczniejszych kwot pieniężnych na tzw. „lewe" czyli sfałszowane książeczki, przeto podjęte zostały dochodzenia, celem stwierdzenia, czy popełnione one zostały przez aresztowanego w Kowlu Franciszka Tymkiewicza.

Pożar na folwarku O. O. Dominikanów

(a) Wczorajszej nocy po godz. 3-ciej nad ranem strażnica pożarna zaalarmowaną została wieścią o **wybuchu groźnego pożaru na folwarku OO. Dominikanów w Borkach Dominikańskich pod Lwowem.** Pastwą płomieni padło 300 kóp owsa, 50 kóp jęczmienia, 30 kóp mieszanki, 800 ctn. metr. koniczyny, 300 ctn. metr. siana oraz jeden wóz.

Ogółem szkoda wywołana pożarem, oszacowaną została na 13.500 zł.

Na miejsce pożaru wyjechała ze Lwowa motorówka „Iskra" i wóz z przyborami ratunkowemi. Akcja pożarna trwała przez całą noc i w dzień do późnych godzin popołudniowych. Do Borek przyby kom. Rejman, komendant powiatowy, który podjął dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru.

(a) **KARKOŁOMNY POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM.** Niemiłą przygodę przeżyła wczoraj wieczorem Franciszka [illegible]kowska, żona mistrza kominiar[illegible] zamieszkała przy ul. Cechowej 7. Siedziała ona wraz z dzieckiem na ławce na skraju parku Kościuszki, a gdy w pewnym momencie położyła na ławce swą torebkę, podbiegło ku ławce dwóch wyrostków, z których jeden porwał torebkę i wraz z towarzyszem-rabusiem zbiegł na ul. Marszałkowską. Zaalarmowana napadem publiczność rzuciła się w pościg za złodziejami i ujęła jednego z nich, którym okazał się Tadeusz Śliwiński (ul. Słoneczna 35), podczas gdy drugiego ścigał posterunkowy, który nadbiegł w tej chwili. Ścigany przez posterunkowego złodziej, wbiegł tymczasem do kamienicy pod l. 14, poczem wydostał się na dach kamienicy. Posterunkowy ścigał złodzieja na dachu i okazał tam wiele zdolności akrobatycznych, skutkiem czego zdołał wreszcie schwytać sprawcę. Za kominem znalazł porzuconą przez złodzieja torebkę. Na dachu przytrzymany został Stefan Do[illegible]żań [illegible], zamieszkały przy ul. Zielonej 35. Złodziejska para odstawiona została d[illegible] a[illegible]

ZE SREBRNEGO EKRANU

Kinoteatr „Słonko"
Rewja „Goło, ale wesoło"
Film „Moje marzenie to ty"

Rewja w „Słonku" ma — na szczęście — charakter dodatku do programu. Bardzo udatnym punktem programu rewjowego jest — jak i poprzednio — taniec młodziutkiej Violetty, przyjmowanej stale przez publiczność hucznemi oklaskami. Zasługuje na to. Violetta okazuje w tańcu duży talent i rokuje wielkie nadzieje na przyszłość. Znać nietylko dobrą szkołę, ale również wybitną zdolność do improwizacji

Poza tem o rewji „Goło, ale wesoło" pozwolę sobie uczynić skromną uwagę
„Wesoło, bo wesoło
Ale czy nie zanadto — goło?"...

* * *

Film „Moje marzenie to ty" jest bardzo dobrą, beztroską komedją, wywołującą salwy śmiechu u publiczności. Ozdobą filmu, jego filarem jest niezrównana, słodka **Liljan Harvey,** gwiazda „pierwszej wielkości" (mówiąc stylem astronomicznym).

Film z Liljanką to prawdziwa uczta dla miłośników sztuki filmowej. Treść filmu wzorowana jest na „Pygmaljonie". Młody człowiek podejmuje się edukacji służącej i przy pomocy swych przyjaciółek robi z niej damę i wkońcu pojmuje ją za żonę. Dzięki świetnej grze Liljanki oglądanie filmu można nazwać miłem spędzeniem wieczoru. Rola „Lulu" dała artystce możność pokazania całej gamy naiwnych minek, któremi Liljanka potrafiła publiczność ubawić.

T. M.

Co zwiedzać w Krakowie

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE

I. GALERJA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ zamknięta aż do odwołania.

II. ODDZIAŁ IM. EMERYKA HR. HUTTEN - CZAPSKIEGO. Wolska 10. Numizmatyka, grafika, druki, broń i przemysł artystyczny. Środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

IV. ODDZIAŁ IM. FELIKSA JASIEŃSKIEGO, ul. Szczepańska 11. Okazy sztuki polskiej i japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw zawiadamia się osobnemi ogłoszeniami. Codziennie od 10—14. Wstęp zł. 1.

V. ODDZIAŁ IM. ERAZMA BARĄCZA, wschodnie, broń, sprzęty, malarstwo XIX Karmelicka 51. Kilimy polskie, dywany wieku. W środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

VI. WIEŻA RATUSZOWA, Rynek Gł. Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Niedziele i święta od godz. 10—14, wycieczki także w innym czasie za uprzedniem zgłoszeniem. Wstęp gr. 50.

III. DOM I MUZEUM JANA MATEJKI ul. Florjańska 41. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna. Codziennie od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

VII. BARBAKAN, zabytki sztuki fortyfikacyjnej, otwarty codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50 od osoby.

WIEŻA MARJACKA, codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50, wycieczki gr. 25.

MUZEUM XX CZARTORYSKICH, ul. Pijarska 6. Zwiedzanie grupami pod kier. funkcjonarjuszów muzeum we wtorki i piątki o godz. 10, 11 i 12. Wycieczki mogą zwiedzać w innym czasie po porozumieniu się z dyrekcją.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE. Wawel 7, codziennie od godz. 10—13. Wstęp gr. 50. Młodzież i wycieczki gr. 20, wycieczki szkolne od godz. 9—16 za opłatą gr. 10 od osoby.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE P.A.U., ul. Sławkowska 17. codziennie od godz. 10 do 13 Wstęp gr. 50.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa 22 8. 1934.

6.30 Audycja poranna z Warszawy 7.25 Pogadanka dla pań. 7.35 Program na dzień bież. 11.57 Sygnał czasu, i hejnał. 12.03 Trans. z Warszawy. 12.10 Muzyka popularna z płyt. 13.00—14.15 Transmisje z Warszawy. 18.55 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dzień nast. 19.15 Płyty gramofonowe. 19.50 Wiad. sportowe z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Trans. z Warszawy. 20.12 Koncert muzyki lekkiej ze Lwowa. 20.50 Dz. wiecz. z Warszawy. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 Odczyt. 21.12—23.05 Trans. z Warszawy.

Cadyk z Radzymina zmarł

WARSZAWA, 20. 8. (tel. wł. — G.). Z Otwocka donoszą, że dziś nad ranem zmarł tam cadyk cudotwórca (?) z Radzymina, 70-letni Menache Gutterman. W piątek był on operowany, a na wiadomość o ciężkim stanie jego zdrowia przybyło kilka tysięcy zwolenników z Radzymina, którzy **rozłożywszy się obozem w okolicznych lasach, cały dzień śpiewali psalmy na intencję jego wyzdrowienia.**

Znaczki pocztowe Challenge 1934

WARSZAWA, 20. 8. (tel. wł. — G.) **Z okazji Challengeu Ministerstwo Poczt i Telegrafów dopuści do obiegu znaczki pocztowe z nadrukiem „Challenge rok 1934". Nadruk otrzymają znaczki będące** najbardziej rozpowszechnione w użyciu, **będą one w obiegu tylko przez czas trwania Challenge'u.**

Epilog tragedji w cukierni stanisławowskiej

D 20 bm. stanął przed Trybunałem sądu okr. w naszem mieście J. Żerebecki, cukiernik, który w maju br. w czasie sprzeczki wynikłej na tle miłosnym, pomiędzy oskarżonym a pracownicą cukiernianą Zofją Zahajkiewicz strzelił do niej czterokrotnie z rewolweru, poczem w celach samobójczych strzelił dwukrotnie do siebie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, oraz przesłuchaniu świadków, z których zeznań było można poznać, że Żerebecki nie tylko sam ponosi winę, zapadł wyrok, skazujący Żerebeckiego na trzy lata więzienia, z zaliczeniem więzienia śledczego.

Wiadomości sportowe



Walasiewiczówna wygrywa gładko bieg na 60 metrów, podczas zawodów w Londynie, zdobywając dla barw polskich drugi tytuł.

KORESPONDENCYJNE ZAWODY STRZELECKIE Z ESTONJĄ I SZWECJĄ

Drugie zawody korespondencyjne Polska — Szwecja rozegrane zostały w niedzielę w Warszawie i Sztokholmie. Na program zawodów złożyły się strzelania z karabinku małokalibrowego na odległość 50 mtr. z trzech postaw. Obydwa państwa wystawiły zespoły 5-osobowe. **W ogólnej punktacji Polska uzyskała 2697 pkt.** Indywidualnie najlepszy był Rutecki 553 pkt. przed Wrzoskiem 548, Matusiakiem 548 (więcej dziesiątek), Sawickim 524 i Wąsowiczem 524 pkt.

W sobotę i w niedzielę rozegrane zostały międzypaństwowe **zawody korespondencyjne strzeleckie Polska — Estonja.** Program zawodów przewidywał dwie konkurencje: strzelanie z karabinku bocznego zapłonu dowolnego na odległość 50 mtr. z trzech postaw, oraz strzelanie z karabinu wojskowego na odległość 300 mtr. również z trzech postaw. W obu strzelaniach wzięły udział zespoły 12-osobowe. Polscy strzelcy strzelali w Warszawie na strzelnicy wojskowej na Bielanach i przy ul. Zielenieckiej, a estońscy strzelcy w Tallinie. **W ogólnej punktacji** zwycięstwo odniosła Estonja, która wygrała obie konkurencje zarówno drużynowo, jak i indywidualnie.

LOSOWANIA MIĘDZYNAROD. MISTRZOSTW TENNISOWYCH POLSKI

Wczoraj odbyły się losowania Międzynarodowych Zaworów Tennisowych o mistrzostwo Polski.

Do singla panów zgłosiło się **24 graczy.** Rozstawiono Tłoczyńskiego (u góry pierwszej grupy), Artensa (u dołu pierwszej grupy), Hebdę, Pukka (Estonja), Metaxę (Austrja), Wittmana, Jerzego Stolarowa i Tarłowskiego.

W grze pojedyńczej pań **walczy 14 rakiet.** Rozstawiono Jędrzejowską, Horn (Niemcy), Kraus (Austrja), Noemmik (Estonja). Horn została zgłoszona w ostatniej chwili.

STRZELEC WYSTĘPUJE Z LIGI

Cracovia podobno otrzymała list od siedleckiego Strzelca, w którym ten ostatni rezygnuje z przyjazdu Cracovii do Siedlec na mecz o mistrzostwo Ligi, gdyż **Strzelec wycofuje się z dalszych rozgrywek ligowych.**

Testamenty polityczne i ich znaczenie

Ogłoszony świeżo „testament polityczny" Hindenburga należy do dokumentów tego typu, jakie rzadko tylko **wyjątkowo** pojawiają się w dzisiejszych czasach. Śmiało bowiem powied ieć można, że **przy obecnych formach rządów** „testament polityczny" stał się **przeżytkiem,** stracił zupełnie rację bytu.

Przeżucając karty historji zauważymy, że już od czasów starożytnych testament polityczny nabierał szczególniejszego znaczenia **tylko w chwilach przełomowych w dziejach** odnośnego narodu. Tak było z testamentem **Cezara,** spisanym w momencie dziejowym, w momencie powstania monarchji na miejscu republiki.

Już wówczas stała się jasną i zrozumiałą zasadnicza tendencja podobnych dokumentów: zapobiec powstaniu „próżni" na wypadek śmierci głowy państwa, — przekazać następcom linje wytyczne własnej polityki, zapewnić jej ciągłość i trwałość.

Jeszcze większego znaczenia nabiera testament polityczny z chwilą, gdy poczęły powstawać w Europie **państwa narodowe pod berłem absolutnych władców.** Klasycznym pod tym względem jest testament (a właściwie kilka testamentów) spisany przez Karola V., oparty na fundamentach **głębokiej wiary, bojaźni Bożej oraz nienaruszalności władzy,** skupionej w rękach jednej dynastji.

W wieku XVII testament polityczny uznaje za najwyższe przykazanie **rację stanu,** której musi się podporządkować nietylko **naród i rząd,** ale nawet i sam **panujący. Pod tym kątem widzenia zredagował swój testament polityczny kardynał Richelieu,** wielki i przewidujący mąż stanu.

Tej samej zasadzie „racji stanu" **hołduje też w swoim** testamencie politycznym **Fryderyk Wielki.** Na nim też **zamyka się** właściwie lista testamentów politycznych, jako **dokumentów o historycznem znaczeniu.**

W państwach demokratycznych XIX wieku nie było już miejsca na nie.

W historji współczesnej spotykamy jeden jeszcze niezwykły dokument tego rodzaju: **testament Lenina,** nabierający szczególniejszego znaczenia na tle zasadniczego przewrotu politycznego w Rosji. Testament, który dziwną ironją losu, wyzyskany został **dla pognębienia Trockiego,** mimo, że w założeniu swojem miał się właśnie przyczynić do zwycięstwa Trockiego nad Stalinem.

W świetle tych wyżej wyliczonych faktów i notatek „testament polityczny" Hindenburga uważać należy za dokument pierwszorzędnej wagi, — a pojawienie się tegoż za chęć ustabilizowania w polityce niemieckiej **nowego kursu,** zainicjowanego jednak nie tyle przez Hindenburga, jak raczej przez Hitlera.

(R.)

Zmiana okręgu doręczeń

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie komunikuje:

Z dniem 16. VIII. 1934 r. wyłącza się część gminy **Sowlin** po potok, przepływający tuż za dworcem kolejowym oraz cały kompleks zabudowań obszaru dworskiego, gm. Stara wieś ze zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu poczt. w Limanowej i włącza się do miejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Limanowej.

NA FALI DNIA

Inne ulice

Ulice Lwowa zmieniły swój wygląd. Nie z tego powodu, że magistrat je, gdzie się dało, rozkopał (nieomylny znak dochodzących Targów Wschodnich) ale dzięki młodzieży. Wróciła z wakacyj w mury miasta, a ulice odrazu drgnęły, przebudziły się z wakacyjnej drzemki, rozebrzmiały wesołym gwarem i niefrasobliwym, dźwięcznym śmiechem młodości.

Odżyły.

Zawładnęła niemi niepodzielnie studenterja, nadając szaremu, ospałemu ich życiu nowe, pełne werwy tempo. „Jest ruch w interesie", jak powiedział kupiec, gdy mu komornik zafantował ostatnie krzesło w eklepie.

Wszędzie migocą granatowe mundurki.

Z pod fantazyjnie nałożonych beretów strzelają wesoło oczka podlotków. Objęte czule ramionami, zwierzeją się sobie nawzajem ze „strasznych" tajemnic wakacyjnych, przyczem wszystkie mówią naraz i jedna drugiej nie słucha.

Ród męski ma inne zmartwienia.

Kwestja spadku formy u „Pogoni", czy nowy model kajaka ma tu grubo większe znaczenie niż np. nowa wojna światowa, nieodwzajemniona miłość, czy równania czwartego stopnia itp. detale. Wszystko jest omawiane dokładnie, rzeczowo, przeplatane docinkami i towarzyszącemi im wybuchami szczerego śmiechu. Życie ma wszakże tyle uroku...

Skończyły się wakacje? Trudno, za rok będą następne. Ktoby się zresztą tem przejmował!

Szara, zbiedzona, przygarbiona pod brzemieniem kryzysu ulica nadstawia uszu. Chciwie chłonie wesoły gwar i śmiechy. Prostuje rozkopany grzbiet. Rozbłyska jakoś inaczej. Miga filuternie setkami lamp.

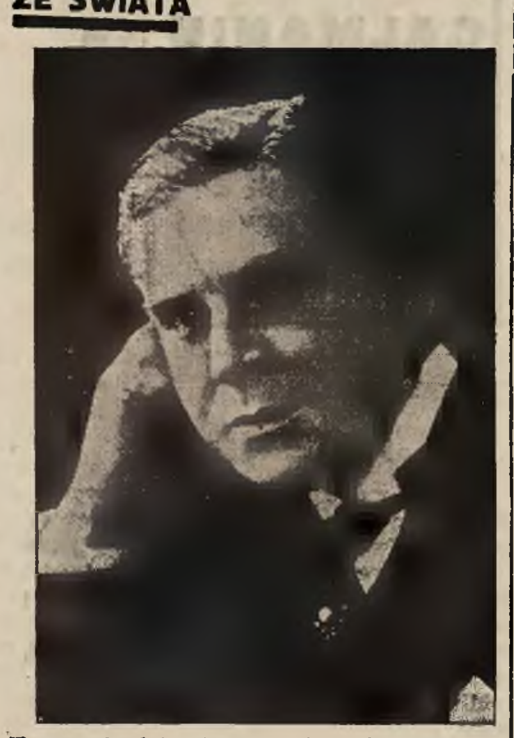
Weseleje.

Taddy.

Lwowskie wiadomości diecezjalne

NA POSADY ADMINISTRATORÓW przeznaczeni księża: Edward Wiśniewski z Lewandówki do Kowalówki, Kazimierz Cieszanowski z Petlikowiec do Chmielisk, Józef Kaczorowski z Biłki szlach do Wołkowa ad Przemyślany, Kazimierz Kozłowski z Borszczowa do Ułaszkowiec, Józef Walczak z Ułaszkowiec do Horpina Jacek Łukasiewicz z Horpina do Bednarówki, Kazimierz Flakowicz z Bednarówki do Kuropatnik, Michał Duszeńko z Płauczy do Suchowoli ad Brody, Andrzej Kolbusz z Żabiniec do Płauczy, Edward Winnicki z Jazłowca do Tarnopola, Jan Niemczyk ze Świrza do Połupanówki, Jan Pipusz z Połupanówki do Wiśniowczyka, Adam Drzyzga z Bolechowa do Wygody, Marcin Zym z Wygody od Puźnik, Kazimierz Mihilewicz ze Stojanowa do Chołojowa, Albert Kaszuba z Chołojowa do Darachowa, Michał Karczewicz z Darachowa do Zabojek, Franciszek Nowara z Zabojek do Wolicy ad Zawałów, Kazimierz Lechman z Przedrzymich do Wolicy derewl., Gustaw Neumann z Żółkwi do Przedrzymich, Tadeusz Gajdek z Kopyczyniec do Kociubiniec, Walerjan Dwornicki z Berezowicy m. do Tłusteńkiego, Edward Stankiewicz z Tłusteńkiego do Magdalówki, Ignacy Wnuk z Hnilcza do Kujdaniec, Jan Motyka z Oknian do Hnilcza, Zygmunt Badowski z Kołomyji do Oknian, Kazimierz Wirga z Magdalówki do Łozowy, Stanisław Szczepankiewicz ze Zborowa do Ihrowicy, Aleksander Markiewicz z Trościańca do Milna, Walenty Garczyński z Milna do Trościańca, Władysław Wieczorkiewicz z Tarnawicy pol do Bobuliniec, Józef Michalec z Bobuliniec do Tarnawicy polnej, Edward Godiewicz z Bazyliki Metropolit. do Wareża, Emil Fijałkowski z Załoziec do Berezowicy m., Kazimierz Fleischhacker z Kozowy do Chomiakówki.

ZE ŚWIATA



Francuski fabrykant perfum Coty, z pochodzenia Korsykanin, chciał odegrać rolę Napoleona. W tym celu nabył dziennik „Figaro“, założył „Ami du Peuple“, za wszelką cenę dążył do zdobycia mandatu itd. O szczegółach karjery życiowej Coty'ego, zakończonej wielką aferą oszukańczą, pisaliśmy obszernie z racji jego śmierci.

Dentysta i Armja Zbawienia

Pewien dentysta londyński zauważył, że od pewnego czasu wszyscy pacjenci uciekają od niego, zawsze na chwilę przed rozpoczęciem operacji.

Zaledwie pacjent zasiadł na fotelu operacyjnym, celem poddania się znieczuleniu, — zrywał się jak oparzony i uciekał z gabinetu.

Zaintrygowany tem, dentysta sam siada na fotelu operacyjnym, — umieszczonym przy oknie. Wzrok jego pada na przeciwległą ścianę dużego gmachu, gdzie widnieje olbrzymiemi literami napis:

„Przygotuj się na drogę wieczności!“

Gmach ten należał do Armji Zbawienia.

Kawa w płatkach

W Ameryce dokonano prób zastosowania kawy w płatkach, podobnych do istniejących w sprzedaży płatków owsianych lub kukurydzianych.

Próby prowadzone z nową kawą wykazały, że płatki kawowe poddają się łatwiej wodzie, niż kawa ziarnista mielona, stąd podczas zaparzania dają więcej aromatu. Sprawiają też, że wydajność z takiej nowej kawy jest 75 do 100 proc. większa niż z ziarnistej, co dla gospodyń oznaczać będzie dwukrotną oszczędność.

Płatkowa kawa tak szybko wydaje z siebie ekstrakt, że w przyszłości nie trzeba jej będzie gotować, a wystarczy zaparzyć ją tak, jak się zaparza liście herbaty.

Rekordy cierpliwości

Wśród różnych dziwów, jakie cierpliwa praca człowieka potrafiła dokonać, jest **zbiór przedmiotów ręcznej roboty niejakiego Jules Charboneau**, które podziwiały tłumy publiczności na wystawie chicagowskiej we „Włoskiej wiosce“.

Zbiór ten składa się z najmniejszych przedmiotów, jakie wykonały ręce ludzkie.

M. in. widzimy tam werset z Pisma Świętego, zawierający 127 liter, napisany na kawałeczku papieru, **nie większym od główki zwykłej damskiej szpilki**. Odczytać go można tylko przez mikroskop. Charboneau twierdzi, iż całą Biblję, składającą się z 3,566.480 liter można napisać w tenże sposób na **kawałku papieru, mającym 6 kwadratowych milimetrów**.

Niemniej jednak jest godna podziwu cierpliwość Francuza, który zbudował **najmniejszy w świecie motorek**, o sile jednej miljonowej części HP., nie większy od zakończenia zwykłego ołówka do pisania.

Charboneau wykonał te olbrzymie, **chociaż** miniaturowe prace w przeciągu **37 lat**.

Anglicy zasilają maszyny energją z księżyca

Inżynier angielski Gibb wraz z finansistą Andersonem opracowali projekt **gigantycznej elektrowni** nad brzegiem morza w Anglji, przy ujściu rzeki Severne. Budowa i instalacja olbrzymich zakładów ma potrwać trzy lata, a koszty ogólne mają sięgać sumy 36 miljonów funtów. Z chwilą, gdy elektrownia znajdzie się w ruchu, Anglja pozyska **1 i pół miljarda kilowat-godzin energji rocznie.**

Wynosi to zgórą jedną dziesiątą ogól nej sumy energji wszystkich maszyn parowych i elektrycznych, jakie znajdują się w Anglji.

Aczkolwiek w projekcie Gibba i Andersona niema ani jednego słówka o księżycu, to jednak głównym motorem, wprawiającym w ruch gigantyczną maszynę elektryczną nad Severne, będzie **księżyc, odwieczny regulator przypływu wód w morzach i oceanach.** Energja, jaka kryje się we wzniesieniu i opadaniu bezmiernych mas wody, zawdzięcza swoje powstanie **sile przyciągającej księżyca.**

Jaka jest ta siła przyciągania księżyca, wyrażona w cyfrach? W stosunku do poruszanych przez nią mas wód oceanicznych wynosi ona **10 tryljonów koni parowych rocznie**, co wystarczyłoby do pokrycia zapotrzebowania energji na kuli ziemskiej w ciągu 53 miljardów lat!

Kosmiczna dynamo - maszyna, jaką jest księżyc w stosunku do naszej ziemi, **daje się jednak wyzyskać tylko w ułamku swej potęgi.** Nie wszędzie bowiem ukształtowanie brzegów jest tak korzystne, jak ujście Severne. Tylko tam, gdzie różnica poziomu między przypływem a odpływem sięga **5 metrów**, daje się ten ruch wód wyzyskać jako wystarczająca siła pędna dla turbin i dynamo-maszyn.



Mussolini dyktator Włoch zorganizował cały naród w organizacjach faszystowskich. Na zdjęciu widzimy ćwiczenia wojskowe młodzieży faszystowskiej.

Badanie Wezuwjusza

Tajemnice wulkanów nie zostały jeszcze dotychczas należycie zbadane. Z inicjatywy Zarządu Obserwatorjum wezuwjańskiego dwaj uczeni profesorowie, Soler i Boaga, jeden z Padwy, drugi zaś z Pizy, udają się do specjalnie zbudowanego baraku nad brzegiem krateru, aby poczynić **odpowiednie doświadczenia**, celem zbadania, czy szyja krateru idzie wgłąb wulkanu prosto, czy też na pewnej głębokości wygina się, oraz stwierdzenia, czy pod powierzchnią krateru znajduje się masa stała, czy przeciwnie, są miejsca puste.

Narażają się w ten sposób ci uczeni na niebezpieczeństwo, lecz głód wiedzy jest silniejszy od instynktu życia, o czem zresztą ludzkość już niejednokrotnie mogła się przekonać.

Nowe środki do badań ruchu ulicznego

W krajach o wielkim ruchu samochodowym problem regulowania tegoż ruchu w wielkich miastach stanowi bardzo ważne zagadnienie. Przeprowadza się przeto ciągłe badania nad sposobem opanowania tego ruchu w ten sposób, aby można było jak najbardziej wyzyskać istniejące ulice, no i... samochody. Często bowiem **samochód w wielkiem mieście stał się jednym z najpowolniejszych środków lokomocji.** Człowiek innemi środkami np. koleją podziemną lub napowietrzną, a czasem pieszo prędzej dostanie się do celu, niż samochodem.

Najnowszym środkiem do badań nad ruchem ulicznym są **zdjęcia aparatem kinematograficznym.**

Zdjęcia kinematograficzne wykonuje się w najbardziej ruchliwych miejscach w odstępach czasu około 2 sekund, przyczem w aparacie do zdjęć wmontowany jest zegar, tak że na każdem zdjęciu widoczny jest czas, w którym ono zostało **wykonane**. Na odbitkach **wkopiowuje** się poprzeczne linje, których odstęp odpowiada w rzeczywistości odległości np. 2.5 m.

Znając szybkość, z jaką zdjęcie zrobiono (powiedzmy w odstępach czasu 2 sekundy), możemy na podstawie pozycji, w jakiej poszczególny samochód znajduje się na kolejno po sobie następujących zdjęciach, obliczyć **szybkość jazdy każdego pojazdu.**

Ale nietylko to. Można też stwierdzić wielkość przyspieszenia, drogę przebytą od początku hamowania do zupełnego spoczynku, jak wielki musi być odstęp między wozami, za sobą jadącemi, aby mogły bezpiecznie rozwinąć wielką szybkość i t. p.

Inne jeszcze zagadnienie ruchu, które może wyjaśnić kinematograf, **to kontrola zachowania się poszczególnych typów samochodowych na różnego rodzaju nawierzchniach w najrozmaitszych warunkach atmosferycznych (np. w czasie deszczu)**, jak działają rozmaite urządzenia i automaty regulujące ruch, i t. d.

Widzimy, że rola kinematografu jest faktycznie niepospolita i może on rzucić dużo światła na całe zagadnienie ruchu ulicznego.

Papryka i witaminy C

Węgierski lekarz prof. Szent-Györgi, zajmujący się dłuższego czasu badaniem witamin, dokonał niedawno ciekawego odkrycia. Udało mu się mianowicie ustalić chemicznie formułkę witaminy C, i uzyskać tę cenną witaminę na drodze syntezy.

Wedle wyników jego badań, witamina C, jest poprostu niezbędną dla organizmu ludzkiego, a brak jej zupełny pociąga za sobą ciężkie i niebezpieczne schorzenia, obumieranie komórek, a nierzadko nawet i śmierć, o ile zawczasu nie podejmie się odpowiedniej kuracji.

Szło tylko o to, aby zdobyć większe ilości chemicznie czystej witaminy C. Początkowo wydobywał ją prof. Szent-Györgi z kory nadnercza zwierząt ssących, — procedura ta jednak okazała się za kosztowną. Po długich poszukiwaniach stwierdził wreszcie, że węgierska papryka jest szczególnie bogata w te cenne witaminy. Gdy zaś papryka jest rośliną powszechnie na Węgrzech hodowaną, zatem uzyskanie większych ilości witaminy C. nie przedstawia już obecnie żadnych większych trudności.

Przytaczając powyższe informacje z dzienników węgierskich, przypominamy, że wszystkie znane dotąd witaminy zawarte są w owocach pomidorów. Czy więc to specjalne wyróżnienie papryki, narodowej jarzyny węgierskiej, przez węgierskiego lekarza nie ma potrochu pod. kładu... patrjotycznego?

Lloyd George w filmie

Były premjer angielski Lloyd George zawarł umowę z wytwórnią Metro - Goldwyn - Meier co do przerobienia swoich pamiętników z okresu wielkiej wojny na film. Lloyd George zastrzegł się tylko, że sam będzie kontrolował inscenizację tego filmu.

Kronika kulturalna

I tom kazań ks. dra Momidłowskiego

Ks. dr. Stanisław Momidłowski, infułat przemyski, zajmuje w rzędzie współczesnych kaznodziejów jedno z pierwszych miejsc. Od szeregu lat katolicki Przemyśl ma możność słuchania wspaniałych pod względem treści i formy kazań złotoustego mówcy. Zwłaszcza zaś kazania patrjotyczne ks. Momidłowskiego wstrząsały i wstrząsają do dziś polskiemi sumieniami oraz porywają jako klasyczny wzór sztuki oratorskiej.

Obecnie, ulegając namowom przyjaciół, wydał ks. Momidłowski I tom swoich kazań. Sygnalizując pojawienie się tej cennej i potrzebnej książki, obszerniejsze jej omówienie odkładamy do jednego z najbliższych numerów „Kurjera“.

Humor

CZŁOWIEK ZASAD

— Słyszeliście towarzyszu: Prezes naszego związku zawodowego zginął na morzu!

— To dziwne... Przecie umiał tak świetnie pływać!

— Toteż pływał osiem godzin... A potem przestał pływać i utonął!

SPORTOWIEC

Dzieci przechwalają się:

— Mój brat zdobył medal za wyścig pływacki!

— Drobiazg! Mój ojciec zdobył trzy srebrne puhary z konkursów tenisowych, trzy medale za biegi sztafetowe, dwa puhary za boks i kilkanaście złotych zegarków za lekkoatletykę!

— Co ty mówisz? Takiego ojca masz! Taki wysportowany?

— Nie, ale mój ojciec pożycza na zastaw!

W TEATRZE

Żona do męża: — Ślicznie nas znowu skompromitowałeś. Wywołujesz autora a tymczasem sztukę napisał Szekspir“.

ROZSADNY JURECZEK

— Przyznaj się Jureczku — powiada pan Modzio do braciszka panny Hali, u której rodziców bywa w domu — czy nie zaglądasz przez dziurkę od klucza, gdy ja z twoją siostrą zostaję sam w pokoju?

— Bardzo rzadko, proszę pana, tylko wtedy, gdy mama nie zagląda.

* * *

— Jureczku, naucz się ładnego wierszyka na nasze zaręczyny! — mówi kandydat na narzeczonego do małego braciszka swojej ukochanej.

— Nie potrzeba.

— Dlaczego?

— Bo umiem jeszcze trzy wierszyki ze wszystkich trzech poprzednich jej zaręczyn.

DZIELNY AKWIZYTOR

— Ależ pan tu był dopiero dziesięć minut temu!...

— Tak, ale pan powiedział, że dostanę zamówienie, gdy przyjdę drugim razem.

TAKIE CZASY

— Czy pan mnie nie poznaje?

— Jeśli mam być szczerym.... nie!

— My kiedyś byliśmy przez 6 miesięcy małżeństwem.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

641 strajków w Polsce w r. 1933

(g.) Pewnego rodzaju odbiciem stosunków, jakie panują w świecie **robotniczym**, jest również **statystyka strajków.** Nie jest dla nas tajemnicą, że wielka ich ilość, przebieg i wynik w dużym procencie, z wadomych ogólnie przyczyn, nie dochodzi do wiadomości publicznej.

Korzystamy przeto z danych, jakie zamieszczono w ostatnim urzędowym kwartalniku „Statystyka Pracy“ i podajemy, że **w r. 1933** na obszarze **Polski** zanotowano **641 strajków**, któremi objętych zostało 8.382 zakładów. W strajkach tych wzięło udział 343.221 osób, przez co stracono 3,902.802 dni roboczych.

Jeśli przejdziemy do **przyczyn,** jakie te strajki wywołały, to dowiemy się, **że** największa ich ilość, bo 474, wybuchło **na tle zatargu o płace.**

Na tle innych warunków zanotowano 16 strajków, na tle uznania organizacyj zawodowych wybuchły 4 strajki. Zkolei notujemy 42 strajków na tle nie redukowania personalu, 29 przyjęcia do pracy wydalonych pracowników, 2 wskutek usunięcia kierownika, 12 strajków solidarności, 30 politycznych i demonstracyjnych, a *32* strajków z żądaniami różnemi.

Według zakładów mieliśmy 46 strajków w rolnictwie, 11 w hutnictwie, 76 w przemyśle metalowym, 8 w chemicznym, 175 we włókienniczym, 10 w papierniczym, 12 w garbarskim, 53 w drzewnym, 53 w budowlanym, 6 w handlu i kredycie, 2 w zakładach użyteczności publicznej, strajków w różnych zakładach 8.

Najsilniej strajkami objęte były województwa centralne — 427; na zachodnie przypadało 105 strajków, na południowe 75.

Jeżeli chodzi o **miesiące,** to najżywotniejszym pod względem strajkowym okazał się maj i zanotował 111 strajków, najsłabszym grudzień, który zadowolił się tylko 33 strajkami.

W roku 1933 notuje ponadto statystyka urzędowa **7 lokautów**, któremi objętych było 13 zakładów i w których wzięło udział 2.457 robotników, tracąc 29.149 dni roboczych.

Tak to w r. 1933 przedstawiał się ruch strajkowy w Polsce.

Kulisy „konsolidacji“ żydo-sanacyjnej w Izbach Rzemieślniczych

(g.) Z biegiem wypadków dowiemy się może, na jakich warunkach odbywały się t. zw. **„wybory“ i desygnowanie** nominatów do **Izb Rzemieślniczych i za jaką cenę Żydzi** zgodzili się na wspólny **front żydowsko - sanacyjny.** Oto jeden z faktów. Dnia 17 bm. odbyło się konstytuujące zebranie Izby Rzemieślniczej w Warszawie, na którem prezesem tejże został poseł z BB. p. Snopczyński. Po wyborach zarządu, do którego wybrano **na 3 członków aż dwu Żydów,** a mianowicie Srula Glocera i Dawida Łazowskiego; p. **Dawid Łazowski** odczytał w imieniu frakcji radców żydowskich **oświadczenie** następującej treści:

„Zgodnie z warunkami konsolidacji, zawartej przez Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce z centralnemi organizacjami rzemieślników chrześcijan, rzemieślnicy żydowscy **winni otrzymać mandat wiceprezesa Izby.** Wobec tego, że obecny statut Izby przewiduje jednego wiceprezesa, zachodzi przeto potrzeba **zmiany statutu w kierunku ustanowienia dwóch wiceprezesów** Izby.

W imieniu grupy radców **Żydów** wnoszę zatem, aby Izba uchwaliła **zmienić odnośny paragraf w kierunku ustanowienia dwóch wiceprezesów Izby.** Mam zaszczyt zaznaczyć, że **rzemieślnicy Żydzi desygnują na stanowisko wiceprezesa radcę p. S. Glocera“.**

Więc były warunki... konsolidacji, była przewidziana zmiana statutu... jest przewidziany wiceprezydent Żyd..., a wszystko za cenę wspólnego frontu **żydo-sanacyjnego.** Cóż na to p. poseł z BB. Snopczyński? Pan Snopczyński poparł wniosek i uzasadnienie p. radcy Srula Glocera i oświadczył, że zgodnie z warunkami „konsolidacji“ **sprawę załatwi** na najbliższem posiedzeniu. I załatwi... Oto co wyłazi z za kulis „konsolidacyjnych“ w Izbach Rzemieślniczych. Ciekawi jesteśmy, jakie manewry „konsolidacyjne“ zaskoczą nas na konstytucyjnem posiedzeniu lwowskiej Izby Rzemieślniczej, we czwartek, dnia 23 b. m.

100 milj. zł. pochłonąć winna rocznie naprawa dróg

Ministerstwo komunikacji **opracowało** ciekawe obliczenia, dotyczące **utrzymania dróg** t. zw. **państwowych i wojewódzkich.** Według tych obliczeń, koszt racjonalnej konserwacji i naprawy **dróg państwowych** wynosić musiałby rocznie 60 miljonów zł. Co się tyczy dróg wojewódzkich, obciążenie jest nieco mniejsze. Według tych obliczeń, koszt odbudowy nawierzchni jednego kilometra drogi wynosi 10.700 zł., a ponieważ ogółem dróg t. zw. **wojewódzkich** jest przeszło 9 tys. klm., przeto koszta odbudowy sięgałyby kwoty 98 milj. zł. Przy rozłożeniu pracy tej na lat 14 wypadałoby, że koszta odbudowy dróg wojewódzkich rocznie wynosiłyby kwotę 7 milj. zł.

Pozostaje jeszcze sprawa racjonalnej konserwacji tych dróg, co pochłonęłoby kwotę 23 milj. zł. rocznie. Tak więc **naprawa i konserwacja dróg wojewódzkich** musiałaby wynosić 30 i pół milj. zł.

Ogółem więc **naprawa i konserwacja dróg w Polsce** stanowiłaby **kwotę 100 milj. zł.** rocznie. Jest to suma poważna, ale też stan naszych dróg jest **katastrofalny** i z roku na rok spycha nas do rzędu państw **bezdrożnych, zrywających** temtamem z **kulturą.**

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.16—5.17 zł. Giełda prywatna 5.19 zł. Dolary złote notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.48—26.50 zł., frank franc. 34.95 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 2.00 zł., szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie i mące.

Pszenica nieco potaniała, natomiast jęczmień podrożał.

Cena paritas Podwołoczyska	**od do**
Pszenica dworska	17.25—17.50
Pszenica zbiorowa	16.00—16.75
Jęczmień dworski	13.75—14.00
Jęczmień przemiałowy	13.00—13.25
Kukurudza krajowa	19.00—20.00
Wyka czarna	18.50—19.00
Wyka szara	17.50—18.00
Rzepak ozimy	39.00—40.00
Mąka pszenna gat. I. A.	31.50—32.00
Mąka pszenna gat. I B.	30.00—30.50
Mąka pszenna gat. I C.	27.50—28.00
Mąka pszenna gat. I. D.	26.50—27.00
Mąka pszenna gat. IIA.	25.00—25.50
Mąka pszenna II. C.	23.50—24.00
Mąka pszenna gat. II. D.	22.00—22.50
Mąka pszenna gat. II E.	20.50—21.00
loco wagon Lwów	**od do**
Pszenica dworska	19.75—20.00
Pszenica zbiorowa	18.00—18.25
Jęczmień przemiałowy	14.25—14.50
Mąka pszenna gat. I B.	33.50—34.00
Mąka pszenna gat. I C.	31.00—31.50
Mąka pszenna gat. I D.	30.00—30.50
Mąka pszenna gat. I. E.	29.00—29.50
Mąka pszenna gat. II C.	27.00—27.50
Mąka pszenna II. D.	25.00—25.50
Mąka pszenna gat. II G.	19.00—19.50
Mąka pszenna gat. II F.	21.50—22.00
Mąka pszenna gat. III A.	14.00—14.50
Mąka pszenna gat. III B.	11.00—11.50

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Bez obrotów.

Dolar poza Giełdą zł. 5.20.

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2.50, w hurcie blok zł. 2.30, w detalu formowane zł. 2.80, w detalu blok zł. 2.60. Ser trapistów 1 kg. — 2.40 zł. Ser tylżycki 1 kg 2.40 zł. Ser ejdamski 1 kg. 2.60 zł., Kopa jaj zł. 2.60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2.80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 16 gr. w detalu 1 l. 18 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 21. VIII. 1934

3 proc. poż. budowlana	—·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	120·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·52
5 proc. poż. kolejowa	58·75
6 proc. poż. dolarowa	67·75
4 proc. poż. dolarowa	53·60
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·13
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Ciocia Jula wraca z wakacyj

(Humoreska z francuskiego)

No, nareszcie w domu! Naturalnie, radjo u sąsiadów chrapie i piszczy, jak zawsze, mleczarka dzwoni co rana bańkami z mlekiem, piesek na dole ujada, jak wściekły... Ale jestem u siebie, w własnem mieszkaniu; nie jestem już „zaproszonym gościem“, zobowiązanym do zachwycania się ogrodem, nową łazienką lub obrzydliwą kucharką...

Owe dwa miesiące, które spędziłam u obu mych siostrzenic, nie należały z pewnością do przyjemności. Ale trudno: skoro nawet kopalnie węgla nie płacą żadnej dywidendy, człowiek nie może sobie pozwolić na nic...

Bo i co mam robić u Żermeny, z jej mężem i czworgiem dzieci? Nie mogę patrzeć poprostu na tę całą gromadkę snobów, wiecznie zadowolonych ze siebie.

— Cociu Julu, — mówi mi Żermena zaraz na wstępie, — prawda, jak Albert wyrósł?

— Ogromnie. Dlatego pewnie tak źle wygląda.

— Co? Albert źle wygląda?

— No, no, nie przejmuj się tem zbytnio, — uspokaja ją mąż. — Albert wydaje się szczupłym, bo za szybko rośnie. Nie każdy może być tak okrąglutki i tłusty, jak Monika. Prawda ciociu Monika to obraz zdrowia?

— Hm... ta twarz nalana, czerwona.. Lękam się, czy nie ma ona jakichś poważnych zaburzeń w krążeniu.

Spojrzeli na mnie oboje, jak na wilka! Ot, wdzięczność ludzka! Ale ja już się niczemu nie dziwię.

— Ciociu Julu, tyle mam roboty w domu i koło dzieci, że nie mogę zajmować się tobą. Bądź więc zupełnie jak u siebie w domu! — mówi mi nazajutrz Żermena.

Spaceruję tedy, zaglądam wszędzie.. Ładne tu porządki, niema co mówić! Albert i Monika pokryjomu obrywają porzeczki, mały Patryk wyjada posiekane jajko dla kurcząt, a jego „nurse“ czyta sobie najbezczelniej jakiś romans. Kucharka lata trzy razy dziennie do miasta, bo kocha się w sklepikarzu, a pokojówka... maluje sobie usta karminem! Boże! cóż to za dom!

A kochany pan małżonek Żermeny — ślepy i głuchy na to wszystko! Skoro świt, zabiera wędkę, olbrzymie pudło z obrzydliwemi robakami i idzie łowić ryby. A co to za sensacja, jeśli uda mu się złapać choć jedną rybkę! Oglądają ją wszyscy, podziwiają, ważą, mierzą... dobrze jeszcze, że nie fotografują!

— Moja kochana, — mówię do Żermeny, — na twojem miejscu nie pozwoliłabym nigdy na coś podobnego. Przecież to się przeradza w jakąś chorobliwą, niebezpieczną manję! Chyba... chyba, że twój mąż szuka pretekstu, aby uciec z domu od ciebie i urządzać sobie jakieś schadzki nad brzegiem rzeki.

A ta głupia Żermena śmieje mi się w nos! Nie zwraca całkiem uwagi na moje rady i ostrzeżenia. Okropni ludzie!

Oczywiście na wyjezdnem nie dałam służbie ani grosza. Niech się nauczą cenić wartość pieniędzy. Zresztą na przyszły rok już ich i tak nie zobaczę.

* * *

Druga moja siostrzenica, Eljana, na szczęście nie ma dzieci. Ale zato jej mąż! Typ parwenjusza, który na oliwie dorobił się dużego majątku.

— Kochana ciocia Jula! Jakże zdrowie?

— Dziękuję, nie najgorzej.

— Ogromnie się cieszymy. A widziała ciocia, jak pięknie hall wymalowany?

— Rzeczywiście... Co prawda, nie harmonizuje zupełnie z resztą pałacu..

— Jakto nie? Przecież sprowadziłem umyślnie z Paryża fachowca, który zna się na tych rzeczach.

— Ha... niech i tak będzie.

— A ten wspaniały obraz Boucher'a w salonie? Co? Ładna rzecz, prawda?

— Owszem, owszem... Doskonała kopja.

— Ależ ciociu, to nie kopja, to oryginał! Kosztował 50 tysięcy.

— Więc chyba odkupiłeś go od muzeum w Grenoble? Zeszłego roku tam go widziałam.

Myślałam, że zemdleje ze złości.

— Chodźmy do parku, ciociu, — mówi Eljana. — Zobaczysz te lipy, które na wiosnę zasadziliśmy.

— Niech tylko spojrzy na nie, a wszystkie uschną, — mruknął jej kochany małżonek. Mili ludzie, niema co mówić!

A w jakich pretensjach, jacy zarozumiali! Przyjmują u siebie całą okoliczną arystokrację. Któregoś dnia siedziałam przy stole obok starej markizy, ich sąsiadki.

— Musi się pani czuć bardzo szczęśliwa w tym domu, — mówi mi markiza. — Siostrzenica pani to taka milutka kobieta!

— Owszem, — odpowiadam, — ogromnie ją kocham. A co do jej męża, — niech sobie ludzie mówią, co chcą: ja go podziwiam poprostu. Człowiek ener[illegible] odważny, dorobił się w krótkim czasie dużego majątku...

— Tak?... sądziłam, że pochodzi z bogatej rodziny.

— Gdzieżtam, proszę pani. Biedny był, jak mysz kościelna... nawet rodzina moja sprzeciwiała się temu małżeństwu z człowiekiem nie z naszej sfery. I pomyśleć tylko: był małym komisjonerem, latał od sklepu do sklepu z próbkami oliwy, zbierał zamówienia. Nie każdy potrafiłby się wzbogacić w tak krótkim czasie — i to na uczciwej drodze...

— Tak... tak... — odparła, zaciskając wargi.

Co za przewrotna kobieta! Kiedy wieczorem przy kolacji pochwaliłam głośno doskonałą sałatę na oliwie, — mąż Eljany zaczerwienił się jak burak, a markiza uśmiechnęła się impertynencko!

Uciekłam od nich, kiedy zaczęły się polowania. Nie mogłam znieść widoku tych indywiduów w wysokich butach, rozkrzyczanych, opowiadających o swych tryumfach myśliwskich i mordowaniu niewinnych zwierząt... I przez cały tydzień na obiad tylko zające, kuropatwy, bażanty! Dość już miałam tego wszystkiego.

— Ciociu Julu, przygotowałam ci na drogę pyszny pasztet z zająca, — mówi Eljana.

— Dziękuję ci, moje dziecko, ale nie jadam takich niezdrowych rzeczy. I nie radzę ci karmić czemś podobnem twego męża... To się odbija fatalnie na usposobieniu... nie zdziwiłabym się wcale, gdyby któregoś dnia dostał ataku apopleksji...

Spojrzała na mnie ze śmiechem:

— Ciociu Julu, — mówi, — czy ty się już nigdy nie zmienisz?

Nie rozumiem, co przez to chciała powiedzieć!

Spolszczył K. Rychłowski

Międzynarodowy rozgłos afery żyrardowskiej

Walne zgromadzenie nie dojdzie do skutku

WARSZAWA 20. 8. (tel. wł. G) Po podpisaniu umowy między komitetem mniejszości polskiej, a akcjonarjuszami francuskimi o likwidację długotrwałego zatargu, członkowie zarządu z dyr. Vermerschem zwołali na dzień 10 września walne zgromadzenie akcjonarjuszów Zakładów Żyrardowskich. Obecnie na **skutek aresztowania dyrektorów Vermenscha i Caena, będących jedynymi członkami zarządu w Polsce, zebranie to nie będzie mogło się odbyć.** Pozostali członkowie zarządu Boussacowie, przebywają we Francji i przy obecnym stanie nie może być mowy o ich przyjeździe do kraju. Polscy członkowie zarządu złożyli swe mandaty jeszcze przed kilkoma miesiącami po objęciu urzędowania przez sekwestratorów. Program walnego zebrania przewidywał referowanie sprawy nowej umowy i sekwestru sądowego przez dyr. Vermerscha, jako pełnomocnika głównych akcjonarjuszy francuskich. Losy walnego zgromadzenia Zakładów Żyrardowskich budzą wielkie zainteresowanie kół gospodarczych.

Wojna z sekwestrem sądowym

Akcjonarjusze francuscy Zakładów Żyrardowskich prowadzą ścisłą kontrolę poczynań sekwestratorów sądowych, kwestjonując wciąż ich pracę. W ostatnich dniach otrzymali sekwestratorzy sądowi rejentalne wezwanie ze strony pełnomocników akcjonarjuszy francuskich Zakładów, **wzywające sekwestr do zaniechania inwestycji przy sprzedaży detalicznej wyrobów Zakładów.** Upomnienie to pozostaje w związku z nowootwieranym sklepem sprzedaży detalicznej Żyrardowa na rogu ul. Traugutta i Mazowieckiej w Warszawie. Sklep ten zakontraktowany został na okres 3 lat. Znajdą w nim pomieszczenie biura zakładów, jak i dział sprzedaży detalicznej. Akcjonarjusze uważają, otwieranie obecnie takiego sklepu za pomysł deficytowy.

Jest to już 8 zkolei wezwanie rejentalne Francuzów od czasu objęcia rządów przez sekwestratorów sądowych w Zakładach Żyrardowskich.

Kilkumiljonowa kaucja za dyrektorów

WARSZAWA 20. 8. (tel. wł. — G.) Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, Demant, **przesłuchuje w dalszym ciągu świadków w sprawie Zakładów Żyrardowskich.** W ostatnich dniach przesłuchany był sekwestrator Zakładów z ramienia sądu okręgowego b. senator BB **Szujski,** w dniu dzisiejszym zaś przesłuchał sędzia Demant **jednego z członków komitetu mniejszości akcjonarjuszów żyrardowskich Dr. Feliksa Młynarskiego.**

Podania o wypuszczenie za kaucją aresztowanych dyrektorów Vermerscha i Caena podobno dotąd nie wpłynęły. — Opowiadają, że **Boussac złożył w jednym z banków polskich parę miljonów zł. jako kaucję za aresztowanych dyrektorów.**

Sąd partyjny BB. przesłuchuje również świadków co do zarzutów stawianych sen. Dobieckiemu w związku ze sprawą żyrardowską. Wyrok sądu ma zapaść w drugiej połowie bieżącego tygodnia.

Ostry komunikat agencji Hawasa

PARYŻ 20. 8. (PAT) Agencja Hawasa podała drogą radjową następującą wiadomość z Warszawy: Towarzystwo Żyrardowskie od wielu lat było przedmiotem ataków prasy polskiej. **Mniejszość akcjonarjuszów polskich uważała że większość francuska rządziła w sposób sprzeczny z interesami towarzystwa.** Większość francuska odpowiedziała, że tego rodzaju prowadzenie pozwoliło utrzymać towarzystwo mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej się znalazła większość przedsiębiorstw tekstylnych w Polsce. **Naznaczenie sekwestru w dniu 8 marca br. pozbawiło większość francuską możności zarządzania sprawami towarzystwa.**

Jednocześnie rząd polski **oskarżył towarzystwo o nadużycia skarbowe.** Towarzystwo francusko - polskie w Żyrardowie założyło **przeciwko temu najkategoryczniejszy protest.** Dnia 4-go sierpnia br. został podpisany układ arbitrażowy między większością i mniejszością akcjonarjuszów Żyrardowa. Prasa polska przyjęła przychylnie ten układ, **lecz następnie oficjalny organ „Gazeta Polska" potraktował arbitrów polskich jako zdrajców ojczyzny. Na skutek tych ataków prezes „Amities Internationales" Ledricki popełnił samobójstwo. Rząd polski wszczął następnie proces karny pod pretekstem nadużycia zaufania przez grupę francuską w jej prawach większości. Ambasador francuski w Warszawie na polecenie rządu francuskiego odwiedził polskiego prezesa rady ministrów celem domagania się wypuszczenia na wolność Vermerscha i Caena.**

Polska odpowiedź

WARSZAWA 20. 8. (PAT) Wobec nieścisłego i tendencyjnego przedstawienia przebiegu sprawy żyrardowskiej przez agencję Havasa, Polska Agencja Telegraficzna stwierdza, co następuje:

Sprawa Żyrardowa od dawna porusza całą opinję polską z powodu nadużyć p. Boussaca na szkodę zakładów, mniejszości polskich akcjonarjuszów i państwa, oraz **demoralizującego wpływu tych nadużyć na wielkie środowisko pracownicze w Żyrardowie. Jednym z tragicznych przejawów tych szkodliwych stosunków i metod, wywołujących niepokój publiczny, było zabójstwo w kwietniu 1932 dyrektora zakładów Koehlera przez jednego z urzędników.** Już na rozprawie sądowej, poprzedzającej skazanie winnego tego zabójstwa, wszystkie te **niezdrowe stosunki, niespotykane w przemyśle polskim zostały ujawnione.** Od tego też czasu sprawa Żyrardowa stale absorbuje opinję publiczną

Z początkiem br. na skutek wystąpienia grupy akcjonarjuszów polskich, wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie decyzją z dnia 8 marca br. ustanowił nad zakładami sekwestr. Ustanawiając ten sekwestr sąd stwierdził w motywach swej decyzji, **że dotychczasowa gospodarka zarządu poza narażeniem towarzystwa i akcjonarjuszów na straty, w metodach swoich wkraczała w dziedzinę kodeksu karnego.** Dopatrując się przestępstw karnych, **sąd handlowy skierował sprawę do prokuratora.** W tych okolicznościach p. Marceli Boussac przeprowadził pertraktacje i wstępną umowę dla zawarcia układu polubownego z reprezentantami części polskich akcjonarjuszów. Sprawą tych pertraktacyj zajmuje się również sędzia śledczy.

Powyższe rokowania na temat omawianej sprawy, pobyt w tym celu p. Boussaca w Polsce w pobliżu granicy, oraz sfinalizowanie ostatecznego układu, utrzymywane były przed władami państwowemi i sądowemi oraz opinją publiczną do ostatniej chwili w ścisłej tajemnicy, aczkolwiek sprawa była w dochodzeniu prokuratorskiem. Osoby przewidziane w układzie polubownym na superarbitrów, mianowicie b. minister August Zaleski i książę Janusz Radziwiłł odmówiły udziału w sprawie, znajdującej się w postępowaniu sądowo - karnem.

W tym stanie sprawy **szereg akcjonarjuszów wystąpił na drogę sądową dla zabezpieczenia swych interesów.** Wszystkie powyższe okoliczności nie mogły oczywiście mieć wpływu, **bez względu na jakiekolwiek interwencje** na wstrzymanie postępowania karnego. w którego dotychczasowym wyniku dwaj dyrektorzy pp. Vermersch i Caen zostali aresztowani.

Marka i dolar na giełdzie warszawskiej

WARSZAWA 20. 8. (PAT) Sobotnia zwyżka marki niem. na giełdach europejskich zanotowana została na giełdzie warszawskiej dopiero dzisiaj. Mianowicie w porównaniu z notowaniami piątkowemi **kurs Berlina podniósł się** dość znacznie **bo z 206.80 do 208.25.** W Paryżu Berlin 5.95 i pół, w Londynie 12.81, w Zurychu 120.30.

Mocniejsza tendencja panuje dla dolara. W Warszawie kabel notowano 5.22 i trzy czwarte (w sobotę pół).

Nienotowana katastrofa

Auto, motocykl i pociąg miażdżą 8 osób

PARYŻ 20. 8. (PAT) W pobliżu Lyonu samochód, którym jechało 6 osób, zderzył się na przejeździe kolejowym z motocyklem, którym jechały dwie osoby. Wszyscy jadący odnieśli cięższe lub lżejsze obrażenia. W tej samej chwili z poza zakrętu wyjechał pociąg osobowy, który zmiażdżył leżące na szynach ofiary katastrofy.

Wiec Stronnictwa Ludowego z narodową większością

WARSZAWA 20. 8. (PAT) W niedzielę 19 bm. w godzinach popołudniowych we wsi Guzów w gminie Orońsk w powiecie radomskim poseł ze Stronnictwa Ludowego **Margul usiłował zorganizować wiec,** nie posiadając zezwolenia starostwa. Już na samym początku zebrania wywiązała się bójka z przybyłym na zebranie **zwolennikami Stronnictwa Narodowego,** wskutek czego po oświadczeniu posła Margula, że **prezydjum wiecu nie może utrzymać spokoju** komendant powiatowy P.P. wezwał **zgromadzonych do rozejścia się,** a ponieważ bójki nie ustawały, przystąpił do usuwania podnieconego tłumu. **Przy rozpraszaniu zbiegowiska część tłumu stawiała czynny opór usiłującym zaprowadzić porządek posterunkowym,** obrzucając ich kamieniami. Po oddaniu salwy ostrzegawczej w górę policja tłum rozprószyła i spokój przywróciła. Kilkunastu policjantów odniosło kontuzje. Komendant powiatowy P.P. odniósł ciężkie obrażenia od uderzeń kamieniami. **Zpośród tłumu 8 osób zostało rannych Poseł Margul na początku zajścia, po rozwiązaniu zgromadzenia pospiesznie oddalił się ze wsi.** Władze sądowe i administracyjne prowadzą energiczne śledztwo. (Tyle PAT. Jak było w rzeczywistości doniosą nam niewątpliwie nasi korespondenci. Red)

Wiadomości diecezjalne

diecezji lwowskiej

Odznaczeni prawem noszenia Rok. i Mant.: Ks. Stanisław Sobczyński, dziekan i proboszcz w Lubaczowie i ks. Mieczysław Bryczkowski, proboszcz w Zubrzy.

Instytucję kanoniczną otrzymali: Ks. Dr. Andrzej Kraśnicki, administrator w Warężu, na probostwo w Jazłowcu; Ks. Jan Palica, proboszcz w Kuropatnikach, na probostwo w Delatynie; Ks. Karol Chmielewski, administrator w Puźnikach, na probostwo w Kozowej.

Nowowyświęceni Księża przeznaczeni na posady kooperatorów: Józef Eberl w Gołogórach, Marjan Folcik w Brodach, Michał Kondrat w Stojanowie, Franciszek Kopeć w Lipsku, Antoni Kuchta w Skałacie, Jan Kulpa w Żółki, Michał Larwiński w Świrzu, Jan Marut w Gródku Jagiel., Aleksander Oberc w Zimnejwodzie, Juljan Oczkowski w Bolechowie, Kazimierz Orkusz w Jagielnicy, Bruno Pokorny w Podhajcach, Stanisław Prasoł w Lubaczowie, Antoni Romańczuk w Grzymałowie, Piotr Rybicki w Kołomyji, Eugenjusz Rychwa w Trembowli, Władysław Sarna w Cieszanowie, Roman Sztajer w Busku, Jan Tomaszewski w Zborowie, Bronisław Wasyl w Załośćach, Władysław Wołek w Kopyczyńcach.

Na posady kooperatorów przeniesieni księża: Dr. Józef Dajczak z kościoła św. Elżbiety we Lwowie do Bazyliki Metropolitalnej, Jan Chmielowiec ze Stanisławowa do Bazyliki Metrop., Antoni Reczuch z Bóbrki do kościoła św. Elżbiety we Lwowie, Jan Bojarczak z Podhajec do Bóbrki, Wawrzyniec Mazur z Brodów do Stanisławowa, Ernest Chowaniec z Gródka Jagiel. do Brodów, Michał Dutkiewicz z Chmielisk do Biłki szlach., Felicjan Palewicz do Żabiniec, Kajetan Wojtas do Konkolnik, Juljan Bolek z Grzymałowa do Brzeżan, Piotr Janik z Brzeżan do Stanisławowa, Franciszek Siekierski z Jagielnicy do Rozłowa, Zdzisław Iwański z Bursztyna do Kozowej, Jan Dudziak z Zabłotowa do Bursztyna, Marcin Leśniowski ze Skolego do Zabłotowa, Wincenty Skiba z Łopatyna do Skolego, Franciszek Machowski z Konkolnik do Łopatyna, Bolesław Balicki z Wolicy derewl. do Husiatyna, Juljan Malinowski z Trembowli do Żółkwi, Tadeusz Szałajdewicz z Chorostkowa do Chomiakówki, Franciszek Wołoszczuk z Zaleszczyk do Chorostkowa, Henryk Kaczorowski z Chomiakówki do Grzymałowa Władysław Skwirczyński z Mostów do Doliny, Józef Pochoda z Doliny do Janowa ad Tremb., Stefan Chwastowski z Kujdaniec do Rodatycz, Władysław Watrowy ze Złoczowa do Zaleszczyk, Dr. Jerzy Jaglarz do Złoczowa, Leon Machalski z Przemyślan do Wołkowa ad Lwów, Tadeusz Stroński ze Stryja do Tarnopola, Franciszek Błotnicki z Tarnopola do Stryja, Jan Górnicki z Buska do Borszczowa, Paweł Stvszko z Janowa do Bukaczowiec, Jan Walniczek z Grościańca do Bawrowa, Ignacy Jakubczyk z Żółkwi do Nawarji.

Przeniesieni i mianowani księża katecheci: Kaz. Lagosz ze Złoczowa do Borszczowa, Franciszek Tustanowski z Cieszanowa do Złoczowa. Wojciech Rogowski z gimn. w Brodach do gimn. w Żółkwi, Władysław Malik z gimn. w Borszczowie do gimn. w Brodach, Józef Liszka ze szkoły na Zniesieniu do m. szkoły im. A. Mickiewicza we Lwowie, Klemens Schleis M. S. w szkole na Zniesieniu, Jan Patrzyk w Petlikowcach starych.

Przeniesieni w stan spoczynku księża katecheci: Edward Stankiewicz, katecheta w Bursztynie; Karol Szuba, katecheta szkoły m. im.A. Mickiewicza we Lwowie; Kazimierz Gutwiński, katecheta seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu; Karol Zwoliński, katecheta gimn. w Żółkwi.

Przeniesiony w stan nieczynny: Ks. Józef Nawalaniec, kooperator w Bawororowie.

Urlop na studja otrzymał Ks. Stefan Stuglik, kooperator z Zimnejwody.

(C. d. n.)

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Spólnik (czka)

reprezentatywną, wiek średni do pierwszorzędnego — poważnego przedsiębiorstwa handlowego z kapitałem 1.500 — 2.00 zł. natychmiast potrzebny prosperita bezwzględnie pewna. Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10. „Generalne Zastępstwa". 24051

Kupna

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Sprzedaże

Tarcze szkolne

najsolidniej. F-ma M. Kozłowska Lwów, Akademicka 22. Zakład Haftów. Ponad 100 sztuk duży opust 24149

Jadalnia

orzech kaukazki, pokój męski. Sypialnia, róża afrykańska, kwiatowa sprzeda tanio Wytwórnia Mebli w Kleparowie, dojazd autobusem 25 groszy, ul. Jordanska. 24136

Tarcze

szkolne 40 groszy poleca zakład haftów Müllera Lwów, Rynek 19 Wykonanie pierwszorzędne. Odsprzedawcom znaczny rabat. Dla reklamy 3 sztuk 1zł. ! 24152

Futro

męskie i damskie okazyjnie do sprzedania. Lwów, Tarnowskiego 34 lewy parter. 24132

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24[illegible]

Parcela

400 sążni przy głównym gościńcu, 20 minut od rogatki Janowskiej — bez obciążeń — sprzedam tanio. Łask. zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Parcela". 24061

Parcela

400 sążni przy głównym gościńcu, 20 minut od rogatki Janowskiej bez obciążeń — sprzedam tanio. Lwów, Kordeckiego 7 m. 2. 24070

Sprzedam

Fabrykę musztardy i kiszenia kapusty na G. Śląsku dobrze zaprowadzoną na dogodnych warunkach. jan Wojnar Królewska Huta ul. Piotra 22. 24071

Sprzeda

parę pięciomiesięcznych lisów Kazimierz Sikora, Lachowice k/Żywca poczta Żywiec. 24106

Parcela

południowa okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Jan Szydlak Lwów, Zadwórzańska 124. 24108

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

4 pokoje

przynależytości, komfort, centralne ogrzewanie, wysoki parter Lwów, Zimorowicza 19 Oglądać 4—6 — portjer wskaże 24128

3 pokoje

słoneczne kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Senatorska 7. 24130

4 pokoje

komfort i 2 kawalerskie Lwów, Sapiehy 16 do wynajęcia. 24135

Mieszkanie

trzypokojowe, komfort park Kilińskiego. wiadomość Adwokat Latoszyński Lwów, Zygmuntowska 12. 24141

Profesor

Uniwersytetu poszukuje mieszkania na piętrze, obszerne cztery pokoje z komfortem, pokój dla służącej. Oferty pod „J. K." Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24142

Poszukuję

mieszkania 4-pokojowego z komfortem słonecznego i ciepłego. Listy „Urzędnik państwowy VI" Admin. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 24143

3 pokoje

kuchnia komfort, wysoki parter do wynajęcia Lwów, Listopada 93a. 24144

Szukam

5—6 pokoi komfortowych parter lub niskie piętro ewentualnie willa. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „K. S.". 24145

Stancję

w suterenach tanio wynajmę. Zgłoszenia Filipówka 93c. 24147

2 pokoje

z kuchnią, przedpokojem i łazienką itd. Jeden pokój frontowy balkonowy z użyciem łazienki i przedpokoju. Wiadomość ul. Leona Sapiehy 39 I p. na lewo. 24157

Pokój

kuchnia półkomfort Stachiewicza 8 (boczna Grochowskiej) wynajmie zaraz rządowcom gospodarz (Mikołaja 20 I p.). 24159

3 pokoje

kuchnia do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3|1. 24161

2 pokoje

z kuchnią komfort Lwów, Gundulicza 5 (boczna Ponińskiego) do wynajęcia, od 1 września. Wiadomość u gospodarza od 10—13. G

2 pokoje

z kuchnią, słoneczne, Lwów, Kalecza 7 willa. 24075

3 pokoje

komfortowe z kuchnią mezanin do wynajęcia. Lwów, Kadecka 8 oglądać od 3—4. 24113

2-pokojowe

komfortowe mieszkanie (ewentualnie umeblowane), łazienka, kuchnia, alkowa. Lwów, Zielona 95. 24100

2 pokoje

i kuchnia do wynajęcia. Bliższa wiadomość, Lwów, Dwernickiego 6 tel. 80-90. Oglądać można między godz. 3—5-tą popołudniu. B

Poszukuję

mieszkania 2 pokoje kuchnia komfort I piętro słoneczne od 1 października. Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego „Urzędnik 20025". 24104

Poszukuję

pokoju z kuchnią ewentualnie dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer. Lwów Zimorowicza 10 pod „Urzędnik". U

Nieumeblowany

wspaniały pokój, łazienka po ważnym wynajmę. Lwów, Potockiego 75 mieszkanie piąte 2412

1 pokój

i kuchnia do wynajęcia przy ul Dwernickiego 6. B

Dwa pokoje kawalerskie

do wynajęcia od zaraz. Bliższe wiadomość Lwów, ul. Dwernickiego 6, u dozorcy. „G."

Wiśniowieckich 1

Listopada 12, 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia 24119

Pokoje umebl.

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Garsoniera

dla kulturalnego Pana wygodnie urządzona Lwów, Zyblikiewicza 18 prawy parter. 24156

Pokój

duży, balkonowy, pięknie umeblowany dla solidnych Panów, dla jednego albo dwóch. Lwów, Piekarska 34 drzwi 6. 24155

Pokój

komfortowy solidnym. Lwów, Supińskiego 6 drzwi 4, oglądać 1—5. 24153

Pokój

z utrzymaniem dla 1—2 uczennic lub studentek wynajmę. Ewentualnie opieka i pomoc szkolna. Orzechowska Lwów, Marka 2 tel. 17-18. 24150

Pokój

dwuosobowy komfort, Lwów, Tarnowskiego 15 I p. drzwi 3. 24140

2 studentów

z całodziennem dostatniem, zdrowem utrzymaniem przyjmę na mieszkanie. Troskliwa opieka zapewniona. Lwów, Chmielowskiego 5 m. 7. 23565

Słoneczny

pokój umeblowany utrzymanie, bez na stanowisku lub studiującym Lwów, Pułaskiego 5. 24130

Przyjmę

uczenice na stancję — fortepian — Lwów, Tarnowskiego 45 m. 5. 24134

Elegancki

pokój frontowy do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 34 m. 2. 24131

Pokój

umeblowany, zaciszny, komfort, wynajmie gospodarz. Lwów, Czereśniowa 7. 24129

Mały

umeblowany, łazienka, utrzymanie dla pewnej spokojnej osoby. Lwów, Marka 4|6. 2412

Pokój

umeblowany z przedpokoju utrzymanie. Lwów, Potockiego 69. 2414

Pomoc

w nauce i troskliwą opiekę wraz z całem utrzymaniem zapewni chrześcijańska rodzina uczniowi — uczenicy ze szkoły powszechnej lub niższego gimnazjum. Cena niska. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Troskliwa opieka". 23410

Pokój

frontowy słoneczny umeblowany osobie na stanowisku wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 26 drzwi 5 2407

Pokój

[utrzymanie opieka] odnajmie inteligentna osoba uczniom [uczennicom], Lwów, Jabłonowskich 26/II. 24091

Umeblowany

osobny wchód. Lwów, Zyblikiewicza 29/II m. 5. 24094

Studentów

przyjmę utrzymanie opieka. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Profesor C.". 24019

Dwa

pokoje osobne wejście. Całe utrzymanie Lwów, Gołąba 4 drzwi 4. 24095

Oficerska 32

Lwów. W kulturalnym domu pierwszorzędne pomieszczenie dla akademika lub starszego ucznia gimn. 24100

Pokój

kawalerski z łazienką do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Lwów, ul. Zdrowie 10. II piętro na lewo. G

Śliczny

pokój słoneczny, frontowy osobne wejście do wynajęcia. Salwator Kraków, św. Bronisławy 19 parter. 24111

Poszukuję

pokoju niekrępującego z utrzymaniem. Listy do Administracji „Profesor gimnazjalny". 24114

Urzędnik

poszukuje od zaraz pokoju umeblowanego na dwie osoby. Zgłoszenia z dokładnem podaniem ceny i warunków pod „Umeblowany". do Admin. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10, 24117

Przy

samotnej wdowie znajdzie pomieszczenie Pana lub wdowa mająca cały dzień zajęcie niedrogo Gallanikowa Lwów, Balonowa 16/I. 24120

1 pokój

Lwów, Potockiego 6 I piętro wejście z klatki — dozorca wskaże. Telefon 76-68. 24107

Lokale

Boksy

wynajmnją garaże. Pałac Sportowy Lwów, Zielona 59 Tel. 8-71. 24151

Poszuk. pracy

Polecam

dobrą, uczciwą, skromnych wymagań panienkę do dzieci. Była zajęta u mnie przez wakacje Jadwiga Gurska, Lwów, Chrobrego 10. 24154

Krawczyni

szafciarka, poszukuje pracy u 1-2 osób. Zna wszelkie prace domowe i kuchnię. Warunki b. skromne. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Praca dla dobrych ludzi". 24148

Odczyszczam

mieszkania malowane i tapetowane, ceny niskie, wykonuję starannie. Wojciech Kleiner, Lwów, Grottgera 3. 24127

Repatrjant

bez środków do życia, posiadający liczną rodzinę udziela lekcyj i konwersacji niemieckiej, francuskiej, angielskiej, rumuńskiej. Listy „Repatrjant" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24043

Kobieta

w sile wieku, chętna do pracy, poszukuje posługi. Wiadomość Lwów, Mateckiego 5, suteryny. 24077

Poszukuję

dozorcówki, dam kaucję 200 zł. Zgłoszenie pod „Uczciwy", Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 24079

Zdolny

rzemieślnik [ślusarz, kowal] brat znanego przemysłowca poszukuje jakiejkolwiek pracy. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zdolny rzemieślnik". 24103

Biuro

Marji Rechter, Lwów, Kochanowskiego 37, poleca nauczycielkę, 3 letnie doskonałe referencje, konwersacja francuska, muzyka. 24105

Osoba

godna zaufania z długą praktyką przy dzieciach poszukuje miejsca bony albo pielęgniarki na wyjazd. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Zaufana osoba". 24112

Kucharka

umiejąca bardzo dobrze gotować posiada długoletnie świadectwa z lepszych domów, młoda poszukuje posady. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Zdolna". 24115

Starsza

osoba umiejąca szyć, haftować gotować poszukuje miejsca do wszystkiego miejscowość obojętna. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Krzysia". 24116

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Młodzieniec

zdrowy i chętny do pracy, ze szkołą najmniej wydziałową — zostanie przyjęty do zawodowej nauki w handlu spożywczym. Kasprowicz i Wąsowicz w Stryju. 23994

Na praktykę

ucznia przyjmie, Wirga, Lwów, ul. Sienkiewicza 3. 24137

Poszukuję

służącą, trzydziestukilkuletnią, do wszystkiego, dobre świadectwa. Lwów, ul. Rewakowicza 5, Malczewska (koło Czerwonego Krzyża). 24040

Akademik

z prawa, zdolny, znajdzie pracę w Zakładzie XX. Zmartwychwstańców, Lwów, Piekarska 59. 24109

Nauka

Student

Politechniki przygotowuje do egzaminu wstępnego na wydz. mechaniczny, chemiczny. opłata niska. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pewność". 24110

Leçons

de français (Parisienne), Lwów Kochanowskiego 42. II. étage, porte 7, on peut voir de 7 à 8 soir. 24118

Do egzamiuów

w zakresie gimnazjum ze wszystkich przedmiotów przygot. oraz pomocy w nauce udzielam. Za wynik ręczę. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Germanista". 24053

Wyuczam

pisania na maszynach. Przyjmuję przepisywanie, powielanie, wypożyczam maszyny. Michalska Lwów, Sykstuska 10. 1359

Uzdrowiska

Patria, Palace-Hotel w Krynicy

poleca na 3-ci sezon pokoje z utrzymaniem lub bez. Ceny specjalnie zniżone. 24087

Letnisko-Korczówka „Dwór"

Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywianiu. w pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położonym w parku, kąpiel w Swicy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenia przy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Żurawno. 17619

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Niemirów - Zdrój

Pensjonat „Zofjówka" wynajmuje z całem utrzymaniem 4 zł. 24072

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

PIOTR FREUCHEN 60

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Był przekonany, że jest bardzo blisko sani. Gdy zatrzyma się tu i rozglądnie na wszystkie strony, z pewnością je znajdzie. Potem zje keksa i otworzy puszkę mleka. Jest tak słodkie, że nie zamarza. Można będzie również poza saniami urządzić zaciszny kącik, nakryć go skórami i zgotować herbatę. W dodatku można będzie także zapalić fajkę. Widzi, jak okrywają się skórami i czekają na Joego. Kręciłem się dosyć w koło; zanim Balk zgotuje herbatę, okutam się skórami, wypocznę i wyśpię się. Tak, — potem chcę puszkę mleka, wybiję dwie dziury i wypiję mleko.

„Podaj mi puszkę, Balk".

Nonsens, przecież nie doszedł jeszcze do sani. — Gdzież jest teraz? Stał i namyślał się. „Odszedłem od sani, gdyż jechałem z wiatrem. Musiał siec nawskos, z przodu. A więc szedłem z powrotem pod wiatr, by dojść sani, teraz muszę iść z wiatrem". I szedł dalej, coraz dalej.

Nie, to już było za daleko. Głupia historja z tą zadymką. Nie widzi się i nie słyszy nic dokoła, ale ter wie, gdzie się znajduje. Czuje, że do sani trzeba iść w tym kierunku. A kierunek może łatwo utrzymać, idąc z wiatrem. Musi mieć go z boku tak, by śnieg nie wciskał się pod futrzaną kapuzę.

Lazł dalej. , 8790S 123456 12435 1234

Ale cóż to? Jakiś wielki kamień, którego przedtem nie widział. Obszedł go i nagle stanął przed stromą skalną ścianą. Zdawało się, że wiatr w tem miejscu jest słabszy. Zatrzymał się, by zaczerpnąć tchu. Było ciemno a śnieg wirował wszędzie w powietrzu. Trzeba zobaczyć jeszcze co jest z drugiej strony.

„Do djabła!" wykrzyknął, wpadając w jakąś głęboką jamę.

„Czy to jakaś pułapka, czy co u licha?"

To miejsce zasłaniał od wiatru ogromny kamień a poza nim powstało w śniegu zagłębienie, w które wpadł. Dziwne, że jadąc saniami, nie spostrzegł tego kamienia. Ostatecznie przyjemnie było siedzieć i nie czuć tego nużącego naporu wiatru.

„Posiedzę tu chwilę, zanim ruszę w dalszą drogę do Balka. To mądry chłopak. Gotuje herbatę, żeby była gotową gdy przyjdę. Ach, żeby tylko wlał całą puszkę mleka do kociołka z herbatą! O, z pewnością to zrobi. Całkiem zresztą naturalne, że to zrobi. Doskonała, gorąca herbata!"

„Dziękuję, rzuciłeś już cukier? Ale podaj mi jeszcz keksy".

„ Ach, co ja gadam. Przecież muszę najprzód dojść do niego, narazie siedzę w jamie pod wielkim kamieniem. Odpocznę jakie pięć minut, gdyż ta burza śnież na strasznie mnie zmęczyła. W dodatku jest mi tak gorąco, że muszę trochę się ochłodzić".

Wkró e zaczął marznąć w nogi, z każdą chwilą coraz bardziej, a gdy chciał wstać spostrzegł, że jest do połowy zagrzebany w śniegu.

Awięc musi iść.

Z trudem wstał i powlókł się dalej. Marzyło mu się, że jest w domu, w policyjnych barakach w Edmondston albo w Bampf i rozmawia z ko'egami, którzy dla rozrywki, urządzają wyścigi konne. Tak, policjanci powinni spędzać życie na końskim grzbiecie, a nie błąkać się w taką zawieję śnieżną, nie mogąc się odnaleźć. To nie miało żadnego sensu. Ale za to tem przyjemniej będzie, gdy dojdzie się do domu ze śniegu i położy się spać.

Postanowił przez cały dzień następny leżeć i wypoczywać, gdyż z pewnością Joe powrócił już do Balka i wybudował dom śniegowy. Teraz oni tam piją herbatę, jedzą keksy i czekają na niego. Nabeszta Joego za to, że nie przyprowadził Illubalika. Ale Joe przecież chciał nakłonić go do powrotu. Wreszcie postanowił powiedzieć im, że wszystko pomiędzy nimi zostało wyrównane. Ale on nadal pozostanie wielkim człowiekiem. Tak, wielkim człowiekiem, który w tej chwili włóczy się tu i nawet swoich sani nie może odnaleźć!

Był teraz strasznie zmęczony, chciał koniecznie dojść do sani i to w ciągu pół godziny. Ci dwaj siedzą tam wygodnie, smażą pampuchy, z tego dwa wspaniałe dla niego. Ach, jakże one będą smakowały! Zrobi się ciepło w ustach i pozostanie pyszny, tłusty posmak w gardle, gdy je przełknie. Chce posypać je cukrem. Sądzi również, że on, jako szef, ma prawo zjeść więcej od tamtych, którzy spali, gdy on błąkał się wśród tej strasznej śnieżnej zawiei.

Doszedł do miejsca, w którem teren zaczął wznosić się w górę. A więc to jest jedna strona doliny. Chce usiąść i zdrzemnąć się na chwilę. Jakże rozkosznie jest siedzieć spokojnie, przyknąwszy oczy.

I zasnął, śmiertelnie znużony.

* * *

Balk siedział zmęczony obok swoich sani. „O, sierżant potrzebuje dużo czasu na odnalezienie śladu. Jeżeli nie może ich odnaleźć, powinien wrócić i nie pozostawiać mnie tu samego. Zaczekam jeszcze chwilę, ale dłużej nie będę tego znosił.

Opanowała go senność. „Nie, to straszne!" Poruszył się. Spadła z niego ogromna ilość śniegu. Był całkiem pokryty śniegiem, musiał długo drzemać. Ale bo też to był ciężki dzień. A sierżant nie wraca. Zgłodniał. Na szczęście miał prowianty na saniach. Wstał, wziął trzepaczkę do śniegu i otrzepał ubranie i kapuzę. Potem sięgnął ręką pod skórę do skrzynek z prowiantami, wyjął kilka keksów, zjadł je i znowu siadł obok sani.

c. d. n.

Humor zagraniczny



— O Boże! harfa! czyżbym już był w niebie?
(Humorist Londyn).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.